

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI

WARSZAWA, SOBOTA 21 MAJA 1949 ROKU

Nr. 137 (1763)

DZIŚ W NUMERZE

Wyznania Indalecio Prieto str. 2
W Niepokalanowie średniowiecze jeszcze trwa str. 3
IRENA KRZYWICKA
Wieczór Mickiewiczowski str. 3
Współzawodnictwo pracy w bankowości str. 4

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: Red. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty) Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Oświatowa”
„Gzytelnik”, Warszawa, ulica Wiejska nr 12

Cena 5 zł

O 25% wzrosną nasze obroty z zagranicą w r. 1949

Nowa fala protestów z powodu aresztowania Gerhardta Eislera

Z całej Polski napływają protesty organizacji politycznych i społecznych przeciwko brutalnemu porwaniu Gerhardta Eislera. Związek Dziennikarzy R. P. wzywa postępowych dziennikarzy na całym świecie, by z energią i mocą wystąpili z żądaniem o uwolnienie Eislera.

Podobny protest założyli artyści polscy. Prof. Lorentz i Aleksander Zelwerowicz stwierdzili, że porwanie Eislera przypomina niemieckie „Janki”.

Pracownicy Ministerstwa Żeglugi uchwaliли rezolucję, w której protestują przeciwko bezprawnemu czynowi policji brytyjskiej. Związek Zawodowy Pracowników Sztuki i Kultury wyraził w rezolucji głębokie zdziwienie z powodu gangsterskich metod zastosowanych przez władze brytyjskie.

Rada Związków Artystycznych przesłała ostry protest na ręce premiera Wielkiej Brytanii. Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Akademia Górniczą przesyłały się do stanowiska przedstawicieli uczelni warszawskich protestujących przeciwko niesłychanemu porwanu Eislera.

Również robotnicy protestują jak najostrzej przeciwko porwanu Eislera. 310 tys. włóknarzy, których przedstawiciele obradują w Łodzi przylączyli się do protestu całego społeczeństwa polskiego. Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników w imieniu 280-tysięcznej rzeszy członków zaprotowało również jak najenergiczniej przeciwko aresztowaniu Eislera. Taki sam protest złożył katowicki Oddział Związku b. Więźniów Politycznych.

Rada Naczelna PSL zakończyła obrady

W czwartek 19 bm. zakończyły się 3-dniowe obrady Rady Naczelnej P. S. L., które odbywały się pod znamiem zbliżającego się zjednoczenia ruchu ludowego, świadczą o tym przede wszystkim liczny i czynny udział w obradach czołowych działaczy S. L.

W ciągu 3 dni w referatach i dyskusji Rada przeprowadziła gruntowną analizę przeszłości ruchu ludowego, ocenę ideologii ruchu na tle ogólnych nurtów ideologicznych. Pozwoliło to ujawnić błędy działalności stronnictw ludowych w okresie międzywojennym, w okresie okupacji i po wojnie oraz pozwoliło na wypuklenie radykalnych nurtów w przeszłości ruchu ludowego.

Na lewizjonistycznego dorobku Rady Naczelnej określono podstawy ideologiczne, stanowiące płaszczyznę, na jakiej dokonuje się proces jednoczenia SL i PSL w jedno stronnictwo. Wyniki oceny przeszłości ruchu ludowego zawarto w przyjętej pod koniec obrad Rady Naczelnej specjalnej uchwale.

Ważną sprawę, związaną z przygotowaniem PSL do zjednoczenia z SL jest weryfikacja członków PSL, która przeprowadza się od chwili objęcia kierownictwa stronnictwa przez Lewicę — PSL. Rada zajęła się również i tą sprawą. Główna Komisja Weryfikacyjna złożyła sprawozdanie ze swych prac i wnioski o usunięcie z PSL szeregu członków. Uchwalała Rada Naczelnej postanowienie:

pozbawić mandatów członków Rady Naczelnej z powodów wykluczenia z szeregu Stronnictwa ob. Magdę Władysława i Leokadę Mieczysława — jako obcych klasowo;

pozbawić mandatów członków Rady Naczelnej z pozostawieniem w szeregach stronnictwa: E. Zmarzęgo, B. Stolarczyka, K. Andrzejewskiego, L. Świdnickiego, W. Rzepczkę, J. Dąbrowskiego, J. Syske, A. Jarockiego i F. Szymańskiego oraz usunąć z szeregu stronnictwa i wrzucić do złóżnia mandatów poselskich Z. Zaleskiego, F. Kamińskiego, P. Chwalińskiego i A. Witosa.

Ponadto Rada ustosunkowała się do aktualnych zagadnień, stojących przed wsią polską i przed PSL.

Nowa ankieta-konkurs

„RZECZPOSPOLITEJ”

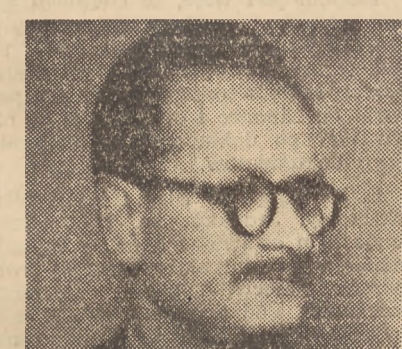
„Czym chciałbym zostać po ukończeniu szkoły?”

Szczegóły wkrótce

Polska czołowym eksporterem węgla w Europie

Wywiad z ministrem Handlu Zagranicznego inż. Tadeuszem Gede

Minister Handlu Zagranicznego inż. Tadeusz Gede — udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej wywiadu na temat zadań, jakie przed naszym handlem zagranicznym stawia plan na rok 1949 oraz na temat perspektyw rozwoju naszej wymiany towarowej z zagranicą.



Min. Handlu Zagranicznego T. Gede

Poprawę bytu osiągnąć można tylko w atmosferze pokoju Obrady Międz. Biura Pracy

BRUKSELA, 19.5. PAP. W Brukseli rozpoczęły się obrady Komisji Transportowej Międzynarodowego Biura Pracy z udziałem przedstawicieli 23 państw.

Polskę reprezentują: w grupie rządowej — minister Jan Stańczyk i An na Jedrychowska, w grupie robotniczej — Czesław Oryński i Józef Popielas, w grupie pracodawców — Edmund Gorczyński i Józef Skrzekot.

W pierwszym dniu obrad na posiedzeniu plenarnym zabrał głos delegat polski, minister Stańczyk, podkreślając korzyść dla świata pracy zmianę ustawodawstwa społecznego w Polsce po wojnie. Minister Stańczyk stwierdził, że problemy, znajdujące się na porządku dziennym konferencji można będzie rozwiązać jedynie, jeśli w krajach kapitalistycznych pogoń za zyskiem będzie zniesiona i zastosowane będą zasady socjalistycznego planowania i organizacji pracy.

„Obradując nad zagadnieniem poprawy bytu i postępu społecznego milionowych rzesz pracowników transportowych — powiedział delegat polski — pamiętajmy, że cele te mogą być osiągnięte tylko w atmosferze pokoju i współpracy narodów”.

W drugim dniu obrad minister Stańczyk został wybrany do komisji głównej, kierującej pracami konferencji.

Powrót repatriantów polskich na „Batorym”

Uroczyste pożegnanie przez amb. Putramenta Żykaną francuskie zawiadły

HAVRE, 19.5. (PAP). Dnia 18 bm. w godzinach wieczornych zawiadł do Havru, zbaczając z wyznaczonych tras transatlantyczny statek „Batory” aby zabrać do kraju 710 repatriantów.

28 kwietnia i 17 maja br. miały odejść dwa pociągi repatriacyjne, złożone z wagonów, zaopiekowanych w tym celu przez rząd polski. Na 10 dni przed odejściem pierwszego pociągu, dyrekcja francuskiej kolei zawiadła, że ministerstwo spraw zagranicznych nie zezwoliło na przejazd po ciągach przez francuską strefę okupacyjną. Przejazd przez francuską strefę wynosi ogółem 12 km.

Setki repatriantów znalazło się w niebywale trudnej sytuacji bez dachu nad głową, bez pracy. Dzięki decyzji rządu polskiego, który wysłał „Batory” do Hawru, trudności zostały przezwyciężone.

„Batory”, żegnany był przez amb. Putramenta, przedstawicieli Konsulatu Polskiego w Lille, Polskiego Czerwonego Krzyża oraz polskich organizacji w Francji. Repatrianci odpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła”, po czym zagrmiali okrzyki: „Niech żyje Polska Ludowa!”, „Do zobaczenia w ojczyźnie!”, „Dziękuję mi!”.

„Żegnamy swoją przybraną ojczyznę!”

Ambasador Putrament wszedł na pokład w otoczeniu przedstawicieli władz polskich i polskich organizacji. Gościł powitał kapitan „Batorego” Cwikliński wraz z oficerami załogi.

Na statku cała tzw. „klasa turystyczna” jest zarezerwowana dla wyjeżdżających. W serdecznej atmosferze rozplywa się chwilowe oniesmielenie na widok luksusowych kabin. Padają słowa: „Widać, że wiele w Polsce się zmieniło”.

W czwartek przed odjazdem ambasador Putrament, w towarzystwie członków ambasady i przedstawicieli władz polskich, zawiązał się ponownie na pokładzie „Batorego”, by pożegnać jeszcze raz wyjeżdżających. Repatrianci rozgościli się na statku.

Za chwilę „Batory” wyrusza z portu. Coraz słabiej dobiegają okrzyki: „Żegnajcie!”, „Niech żyje Polska!”.

jako państwo eksportujące i importujące?

— Polska zajmuje czołowe miejsce wśród państw europejskich jako eksporter węgla. Przewidujemy w roku bieżącym dalszy wzrost wywozu węgla o ok. 200% w porównaniu z rokiem 1948. Głównymi odbiorcami na szego węgla i koksu są: ZSRR, Szwecja, Włochy, Francja, Dania, Norwegia, Radziecka Strefa Okupacyjna Niemiec i Austria oraz wiele innych krajów, do których w najbliższym czasie można będzie zaliczyć Argentynę i Pakistan.

Pozycja naszego handlu w stosunkach międzynarodowych rośnie w miarę rozszerzania się zakresu eksportowanych przez nas artykułów, jak np. w dziedzinie wywozu produktów przemysłu rolnego, przemysłu lekkiego (tekstylia, szkło, kryształ, porcelana, wyroby z drzewa) oraz wyrobów przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i chemicznego.

— Jak rozwija się wymiana towarowa Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej? Jakże się postępy naszego handlu z krajami zachodnimi i zamorskimi?

— W pierwszych latach po wyzwoleniu udział Związku Radzieckiego w ogólnej wymianie towarowej z Polską wynosił 670%. Był to okres wydatnej pomocy w zbożu, artykułach żywnościowych i surowcach niezbędnych do uruchomienia naszego przemysłu. W miarę rozwoju naszej gospodarki narodowej w dużej mierze umożliwionego tą właśnie pomocą Związkowi Radzieckiego, rozwinięliśmy stosunki handlowe z coraz to większą liczbą krajów. Obroty w handlu zagranicznym z ZSRR i krajami demokracji ludowej charakteryzują na bieżąco dane porównawcze.

Rok	Wym. handl. z Z.S.R.R. w dol.	Wym. handl. z Kraj. Dem. Lud. w dol.	Razem w dol.
1946	160 mil.	17 mil.	177 mil.
1948	230 mil.	130 mil.	360 mil.

Na rok 1949 planuje się dalszy wzrost obrotów handlowych ze Związkiem o 200% (zarówno w eksporcie jak i w imporcie).

Zaznaczyć także należy, że już w I kwartale 1949 r. podwyższono kontyngenty wzajemnych dostaw, określonych w umowach z krajami demokracji ludowej, zawartych w końcu 1948 r. na rok 1949. Zwiększenie tej wymiany z Węgrami wynosi 5,4 mil. dol., z Rumunią — 6 mil. dol., z Bułgarią — 11 mil. dol.

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

Nenni — sekretarzem generalnym włoskiej partii socjalistycznej

RZYM, 19.5. (PAP). — Odbyło się tu pierwsze posiedzenie nowego kierownictwa włoskiej partii socjalistycznej, wybranego na XXVIII Kongresie.

Na posiedzeniu wyłoniony został Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli: Nenni, Basso, Bottai, Cacciatore, Lizzadri, Luzzato, Morandi i Pertini.

Sekretarzem generalnym partii został Nenni, dyrektorem dziennika „Avanti” — Pertini.

Ponadto mianowany został Komitet Porozumiewawczy partii socjalistycznej, który będzie utrzymywał łączność z włoską partią komunistyczną. Do Komitetu weszli: Nenni, Basso, Morandi i Pertini.

Strajk robotników rolnych w majątku sióstr Urszulanek

Telefonem od korespondenta API

wiedza. Okna małe, ciemno, wilgoć, woda leje się ze ścian. Podłóg nie ma, dachy przeciekają. W małych izbach gnieździ się po kilkanaście osób. Piwnic nie mamy, kartofle leżą pod łózkami. Żadamy wyremontowania mieszkań, gdyż chcemy mieszkać po ludzku!

Zrywa się burza oklasków. Padają okrzyki. Zgiełk omal nie rozbada cienkich ścian świetlicy. Zabierają kolejno głos robotnicy: Józef Koput, Nowak, Franciszek Kaczmarek i inni. Pada żądanie uregulowania należnych plac za pracę, wykonane jeszcze w roku 1947 i 1948. Zaległości te wynoszą nie mało — bo ponad 2 miliony złotych, nie wypłaconych przez kierownictwo majątku robotnikom.

Urlopy — to osobny rozdział w sokolnickim systemie wyżytki. Zabrał na ten temat głos m. in. stary pracownik rolny — Franciszek Kaczmarek.

— Przychodzę po urlop do rządy, — Później — mówi rząda — bo teraz jest robota. Przychodzę później — Nie ma teraz czasu na dawanie urlopow, niech tylko przędzie najgr

Brutalną gwałt



Znany działacz antyfaszystowski Eisler został porwany przez policję brytyjską z pokładu „Batorego”. Na zdjęciu widzimy, jak agenci policji angielskiej wloką Eislera na ląd w porcie Southampton.

Zdzisław Sachnowski

Kiedy się ruszą urzędy?

CZYTAMY codziennie w gazetach: „Zobowiązania przedkongresowe włóknarzy, metalowców, hutników, plan roczny wykonany w 10 miesięcy”, „Młodzi górnicy wykonają plan miesięczny do 20 maja”.

Wypełniające szpalty pism informację mówią o coraz to większych osiągnięciach w produkcji, o wzmagającym się wysiłku robotników, o coraz to nowych fabrykach, hutach, kopalniach, włączających się do wielkiej akcji współzawodnictwa pracy. Świadczą o coraz silniejszym rozwoju idei współzawodnictwa wśród robotników wszystkich gałęzi przemysłu, wśród wszystkich ludzi pracy fizycznej.

To już nie są sporadyczne przedsięwzięcia, obejmujące te czy inne grupy przemysłów, takie czy inne kopalnie lub fabryki. Współzawodnictwo pracy staje się akcją masową, ogarniającą tysiące zakładów wytwórczych i setki tysięcy robotników. Przekształcając się i udoskonalając w okresie ostatnich lat, dawno już przestało być wyłącznie indywidualnym współzawodnictwem o osiągnięcie największych ilościowo wyników w produkcji. Zostało związane najściślej z usprawnianiem i ulepszeniem metod pracy, ze stałym poprawianiem jakości wytworów fabrycznych, z akcją oszczędzania i wykorzystywania odpadków, z rozbudową urządzeń bezpieczeństwa i higieny.

Rzecz naturalna, że nie wszędzie, nie we wszystkich zakładach i nie we wszystkich ośrodkach robotniczych akcja współzawodnictwa rozwija się równomiernie. Nie

wszystkie zwierzki zawodowe rozwijają dostateczną aktywność, nie we wszystkich fabrykach otoczeni są należytą opieką robotnicy — wynalazcy i racjonalizatorzy pracy, a wykonywane przez nich ulepszenia — zdarza się jeszcze nie raz — nie są stosowane na szeroką skalę. Jeszcze i biurokracja, i przedwojenne nawyki niektórych dyrektorów dochodzą od czasu do czasu do głosu.

Jednak wszystko wskazuje, że żywiołowy, masowy ruch współzawodnictwa i usprawniania metod pracy doprowadzi do zlikwidowania przeszłości lub niedoścignięcia, że każdy miesiąc przynosić będzie coraz to nowe zdobycze i nowe udoskonalenia.

Niestety, nie można tego powiedzieć o innej dziedzinie pracy równie poważnej, a ściślej związanej z życiem obywateli, z całością gospodarki narodowej. Więć o pracy wykonywanej przez dziesiątki, nawet setki tysięcy wszelkiego rodzaju urzędników, zatrudnionych zarówno w administracji państwowej jak samorządowej, zarówno w instytucjach spółdzielczych jak społecznych.

Wśród dziesiątków i setek zobowiązań, o których czytaliśmy ostatnio w pismach, nie było bodaj ani jednego, któreby określało w sposób nie budzący wątpliwości, co mianowicie urzędnicy takiego czy innego biura, takiej czy innej instytucji postanowili wnieść do ogólnego wkładu nadprogramowej pracy z racji czy to święta 1 Maja, czy zbliżającego się Kongresu Związków Zawodowych

Nie można bowiem w żadnym razie uznać za równoważnik określonego zobowiązania górników, hutników, czy włóknarzy do wykonania w określonym terminie określonej pracy, ponad określoną normę — gdy urzędnicy tego czy innego ministerstwa lub urzędu uchwałą odsiedzieć w swych biurach dodatkową godzinę, często — powiedzmy sobie szczerze — najzupełniej beczynnie. Ewentualnie — jak to się zdarzało — zobowiązać się do zaprowadzenia ładu w szafach z aktami, uporządkowania zawałonych makulaturą piwnic lub załatwienia zaległej korespondencji.

Ostatecznie należy to do ich zwyczajnych, prymitywnych obowiązków, a dbałość o porządek w aktach i terminowe załatwianie korespondencji powinno być dla nich chlebem powszednim.

Współzawodnictwo pracy w biurach, urzędach i wszelkiego rodzaju instytucjach w przeciwieństwie do kopalni, fabryk i zakładów wytwórczych, gdzie rozwija się masowo i żywiołowo — w szerszym zakresie nie zostało dotychczas podjęte. Nie licząc poszczególnych przedsięwzięć (m. in. akcja rozpo-

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

(K. Zahora)

Dwie szale

Amerkański Sąd Najwyższy wydał 17 maja wyrok w sprawie Arthur'a W. Terminella, który w 1946 r. wygłosił szereg przemówień faszystowskich. Przemówienia te do prowadziły do bójek ulicznych między grupą zwolenników Terminella a oburzonymi robotnikami nowojorskimi.

Sąd Najwyższy uznał, że skazanie Terminella oznaczałoby „pogwałcenie wolności słowa” i oskarżonego 5 głosami przeciwko 4. — uniewinnił. Sędzia Jackson, jeden z przysięgłych, którzy wypowiedzieli się za skazaniem Terminella oświadczył, że jego przemówienia wyglądały tak, jak gdyby pochodziły z ust europejskich przywódców faszystowskich.

Sprawa Terminella jest oczywiście sama w sobie sprawą drobną wagą. Natomiast nabiera ona specjalnego wyrazu w porównaniu z wypadkiem Eislera. Sąd Najwyższy uwolnił człowieka, który rozpowszechniał propagandę faszystowską, natomiast ściągając człowieka za to, że wyznaje antyfaszystowskie poglądy.

Alie pominiemy nawet moralną stronę zagadnienia, która jest chyba oczywista. Jeszcze bardziej interesujący jest prawny punkt widzenia. W 1940 r. Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił tzw. ustawę Smitha, skierowaną przeciwko elementom faszystowskim, działającym w Stanach Zjednoczonych lub próbującym się dostać do USA. W kilka lat po zakończeniu wojny, ustawa ta traci swe znaczenie w odniesieniu do ludzi, przeciwko którym została wydana, a zaczyna działać przeciwko tym, którzy z faszyzmem walczą.

Rząd brytyjski pogwałcił zwyczaj prawa międzynarodowego, ścigając Gerharta Eislera z pokładów „Batorego”. Na czym polega wina Eislera? Na tym, że walczył z Hitlerem, że musiał przed nim uciekać i że wskutek tego dopuścił się „przestępstwa”: mianowicie, nie wypełnił w kwestionariuszu amerykańskim rubryki o przynależności do partii komunistycznej.

Ten sam rząd brytyjski uwolnił bez procesu dwóch generałów hitlerowskich Rundstedta i Straussa. Ci dwaj generałowie byli w rozumieniu samego rządu brytyjskiego zbrodniarzami wojennymi, których należało oddać pod sąd. W przeciwnym bowiem razie, w jakim celu ambasada bry-

tyjska miałaby się zwracać do rządu polskiego o zebranie materiałów do wodowych, które jej istotnie dostarczono? Jak mogło się to stać, że rząd brytyjski tak nagie zmienił zdanie?

Dochodzimy do absurdu. W cztery lata po zakończeniu wojny z Hitlerem, którą W. Brytania sama przecięła tak boleśnie odczuła, rząd brytyjski, aresztuje człowieka, który był w czasie wojny wśród sprzymierzeńców Anglii, a zważnia ludzi, którzy kierowali V2 na Londyn i mordowali ludność sprzymierzonego z nią kraju.

Delegat polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych dr Suchy przedłożył wczoraj wniosek o zbadanie sprawy Eislera.

Dr Suchy złożył swój wniosek na tej podstawie, że władze brytyjskie pogwałciły podstawowe prawa i wolności, tradycje politycznego azylu oraz zobowiązania przyjęte przez członków ONZ.

Przewodniczący Zgromadzenia dr Herbert Evatt odmówił włączenia wniosku polskiego do porządku obrad. Ten sam dr Evatt nie miał nic przeciwko rozpatrywaniu sprawy kardynała Mindszenty, mimo, że proces kardynała był wewnętrzna sprawa Węgier, że kardynał był obywatelem węgierskim, że oskarżony był nie tylko o zdradę główną, ale i przestępstwa pospolite, i że proces odbył się zupełnie jawnie. Wówczas motywacją republik poludnowo-amerykańskich wydała się dr Ewattowi zupełnie słuszna, mimo, że nie odpowiadała faktycznemu stanowi rzeczy. Obecnie dr Evatt uznał, że motywacja polska jest niedostateczna do omówienia sprawy na ONZ.

Jedno może być tłumaczenie takie go postępowania. Anglosasi, a szczególnie Amerykanie, stosują dwie miary. Jedna istnieje dla ludzi im wygodnych, bez względu na to, czy są to faszyci, zbrodniarze wojenni, zdrajcy lub przestępcy pospolici. Druga jest dla wszystkich tych, którzy wskutek głoszonych przez siebie ideł, są dla Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii „niebezpieczni”. Amerykańska Temida jest jak nieuczciwy kupiec — jedna szala jej wagi, — ta na której się sędzi ludzi postępu i demokracji — jest z góry obciążona. Angielska Temida upadła się do niej coraz bardziej. (2)

Wniosek Polski w sprawie Eislera odrzucony bezprawnie przez ONZ

Nielegalna decyzja przewodniczącego Zgromadzenia

FLUSHING MEADOWS, 19.5. (PAP). Bezpośrednio przed końcowym posiedzeniem Zgromadzenia Generalnego ONZ szef delegacji polskiej dr Juliusz Suchy zażądał w listach do przewodniczącego Zgromadzenia Ewatta i sekretarza generalnego Trygve Lie postawienia sprawy Eislera na porządku dziennym bieżącej sesji i rozpoczęcia debaty w tej sprawie.

Większość anglo-amerykańska złamana w ONZ

FLUSHING MEADOWS, 19.5. (PAP). Po odrzuceniu przez Zgromadzenie Generalne anglo-amerykańskich projektów rozwiązania problemu kolonii włoskich, delegacja polska wystąpiła z formalnym wnioskiem o odroczenie debaty nad tą sprawą do następnej sesji Zgromadzenia Generalnego, tj. do września br.

Rezolucja polska uzyskała 51 głosów, 6 państw wstrzymało się od głosowania.

Mimo iż wielotygodniowe obrady Zgromadzenia nad tą kwestią nie przyniosły konkretnej decyzji, uważa się, iż dotychczasowy ich wynik jest niewątpliwym zwycięstwem sił anty imperialistycznych w łonie ONZ.

Najbardziej doniosłym rezultatem przebiegu dyskusji w sprawie b. kolonii włoskich jest to, iż wykazała ona niebezpieczeństwo, że Stany Zjednoczone nie mają gwarancji utrzymania na zawsze swej mechanicznej większości w ONZ.

ZAKOŃCZENIE SESJI ZGROMADZENIA GENERALNEGO ONZ

Przemówieniami Ewatta i Trygve Lie zakończyła się tu sesja Zgromadzenia Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Trygve Lie wyraził nadzieję, że działalność ONZ przyczyni się do utrwalenia pokoju i do rozwiązania problemu niemieckiego i kwestii berlińskiej.

III Niemiecki Kongres Ludowy zbierze się 30 maja

BERLIN, 19.5. (PAP) — Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej postanowiło zwołać III Niemiecki Kongres Ludowy do Berlina na 29 i 30 maja b. r. Kongresowi przewodniczyć będzie Wilhelm Pieck, który też otworzy obrady. Porządek dzienny jest następujący:

1) zagalenie, 2) wybór prezydium, 3) sprawozdania dotyczące sytuacji w Niemczech i konferencji paryskiej (referent — Otto Nuschke, Max Reimann, profesor dr Kastner, profesor Vincent Mueller, 4) dyskusja, 5) wybór delegacji na paryską sesję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, 6) zatwierdzenie uchwały VI sesji Niemieckiej Rady Ludowej w sprawie konstytucji niemieckiej republiki demokratycznej (referent — Otto Grothwohl), 7) wybór nowej Niemieckiej Rady Ludowej.

Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej uchwaliło rezolucję, która przypomina wyniki wyborów delegatów na III Niemiecki Kongres Ludowy

Dr Suchy następująco określił proponowany nowy punkt porządku dziennego: „Pogwałcenie podstawowych praw i swobód ludzkich, tradycji cywilnego azylu politycznego oraz przyjętych zasad prawa między narodowego przez członków ONZ — ze specjalnym uwzględnieniem sprawy Eislera”. W listach do Ewatta i Trygve Lie delegat polski podkreślił, iż działa w myśl specjalnych instrukcji rządu polskiego.

Przewodniczący Evatt ustosunkował się jednak negatywnie do wniosku polskiego i po zakończeniu dyskusji nad sprawą kolonii włoskich oświadczył, że porządek dzienny Zgromadzenia został wyczerpany.

Dr Suchy zaprzestował, stwierdzając, że porządek dzienny wyczerpany nie jest, gdyż Polska złożyła nowy, nagły i ważny wniosek, zgodnie z przepisami procedury (artykuł 14 regulaminu Zgromadzenia) dającym prawo każdemu członkowi ONZ wystąpienia z nowym wnioskiem dopóki sesja Generalnego Zgromadzenia nie została oficjalnie zamknięta. Mimo to Evatt jako przewodniczący wydał orzeczenie nie dopuszczające debaty nad wnioskiem polskim i uznając porządek dzienny Zgromadzenia za wyczerpany.

Rozwinęła się ostra polemika między Ewattem a delegatem polskim, który powoływał się na istnienie nie dwuznacznych przepisów proceduralnych, nie pozostawiających żadnych wątpliwości, co do prawomocności wniosku polskiego. Dr Suchy parokrotnie apelował do Ewatta o wycofanie nielegalnego orzeczenia. Wobec odmowy Ewatta delegat polski zmuszony był odwołać się do Generalnego Zgromadzenia. Jednakże większość Zgromadzenia zatwierdziła orzeczenie przewodniczącego.

Delegat Polski złożył protest przeciwko uchwale Zgromadzenia sankcjonującej nielegalne — jak stwierdził — orzeczenie przewodniczącego. Oświadczył on, że ONZ stoi nadal wobec prawomocnego żądania Polski i zapowiedział podjęcie dalszych kroków w tej sprawie.

Stanowczo i oparta na niezbitych podstawach prawnych inicjatywa dr Suchego została podtrzymana przez delegata ZSRR Malika, który oficjalnie zaprotestował przeciwko postępowaniu przewodniczącego Ewatta i stwierdził, że pogwałcił on obowiązujące przepisy proceduralne.

WYWIAD Z BRATEM GERHARDTA EISLERA

Brat Gerharta Eislera, znakomity kompozytor i uczestnik wrocławskiego Kongresu Pokoju, Hans Eisler — udzielił wiedeńskiemu korespondentowi PAP wywiadu, w którym omó-

wił dzieje brata prześladowanego przez władze amerykańskie i brytyjskie.

Po wybuchu wojny w roku 1939 Eisler aresztowany został przez rząd Vichy i osadzony w obozie koncentracyjnym, gdzie przebywał również wielu Polaków. Po upadku Paryża od wydania go w ręce gestapo, uratował Eislera udzielenie mu wizy wjazdowej przez rząd Meksyku. Gerhardt Eisler zbiegł z obozu koncentracyjnego w Marsylii udat się okrętem do Nowego Jorku, aby stamtąd pojechać drogą lądową do Meksyku. Jednakże w tym czasie wszczął w życie w Stanach Zjednoczonych ustawą, zabraniającą opuszczania terytorium Stanów Zjednoczonych przez obywateli państw, biorących udział w wojnie. Eislerowi nie zezwolono na opuszczenie Stanów Zjednoczonych i udanie się do Meksyku.

Faktem jest więc, że Gerhardt Eisler znalazł się na terytorium Stanów Zjednoczonych wbrew swej woli. Po zakończeniu wojny Gerhardt Eisler złożył podanie o zezwolenie na powrót do Niemiec i otrzymał je w roku 1947 po dokładnym sprawdzeniu jego dokumentów.

Eisler otrzymał wizę i kupił bilet okrętowy. Jednakże na dzień przed wyjazdem osławiona komisja badania działalności antyamerykańskiej rozpoczęła przeciwko niemu oszczerzącą kampanię. Pod naciskiem prasy reakcyjnej wizę Eislera zatrzymano nie zawiadamiając go o tym.

Wkrótce wytoczono mu drugi proces, oskarżając o rzekome nie wypełnienie jednej rubryki na formularzu wizowym. Skazano go na trzy lata więzienia i 10 tysięcy dolarów grzywny chociaż wypuszczono go na wolność za kaucją.

W 1947 r. ponownie aresztowano Eislera mimo złożenia przezeń kaucji. W styczniu 1948 r. rozpoczął on strajk głodowy i po 8 dniach oburze nie amerykańskiej opinii publicznej osiągnęło takie rozmiary, że musiano go zwolnić. Sądy nadal przeciągały sprawę Eislera, który po 16 latach emigracji pragnął powrócić do ojczyzny. Nikt więc nie może się dziwić, że zdecydował się on na ucieczkę i że postarał się znaleźć na pokładzie „Batorego”.

Postawa rządu brytyjskiego, rządu, który nazywa się socjalistycznym a uprawia współpracę z faszystami amerykańskimi typu Thomasa i Rankina — jest oburzająca.

Kronika polityczna

PRZYJĘCIA U MARSZAŁKA SEJMU

Marszałek Sejmu Ustawodawczego, Kowalski, przyjął w dniu 19 maja br. posła Meksyku p. Ernesto Hidalgo.

PRZYJĘCIA U MARSZAŁKA ŻYMIERSKIEGO

Marszałek Polski, Michał Żymierski przyjął w dniu 19 bm. posła Belgii w Warszawie p. Arthur Joseph Alexis Wauters i posła Meksyku w Warszawie p. Ernesto Hidalgo z pierwszą wizytą.

W kilku wierszach

Komitet Centralny WKP (b) i Rada Ministrów ZSRR ogłosiły komunikat, w którym z głębokim smutkiem donoszą o zgonie jednego z najstarszych członków partii i wybitnego działacza medycyny radzieckiej Mikołaja Siemaszko.

W wyborach komitetów mieszanych kolejarzy, CGT uzyskała 244.950 głosów i 188 mandatów, chrześcijańskie związki zawodowe — 58.800 głosów i 551 mandatów oraz Forcs Ouvriere — 40.800 głosów i 303 mandaty. W porównaniu z lutym CGT zdobyła o 5.500 głosów więcej.

Ukazał się w Sofii pierwszy numer dziennika „Napred”, organa jugosłowiańskich emigrantów — komunistów w Bułgarii.

Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że sąd wojskowy skazał na śmierć 8 przywódców irańskiej partii postępowej „Tudeh”. 8 innych członków tej partii skazano na więzienie od 8-miu do 5-ciu lat. Wyroki te zapadły zaocznie, gdyż skazani ukrywają się.

Korespondent agencji TASS przytacza wypowiedzi dzienników berlińskich, których wynika, że w czasie badań więźniów politycznych w Syrii torturowali ich za pomocą rozpalonego żelaza.

Pracownicy włoskiego Ministerstwa Skarbu rozpoczęli 24-godzinny strajk w celu poparcia swych żądań, dotyczących poprawy sytuacji materialnej.

Według danych urzędowych, w kwietniu br. w przemysle włoskim zanotowano 182 konflikty między robotnikami i pracodawcami, które objęły 10.169 przedsiębiorstw i ponad 250 tys. pracowników.

Z Rio de Janeiro donoszą, iż w obozie wojskowym, położonym w pobliżu tego miasta, nastąpił wybuch, w wyniku którego 8 osób zostało zabitych a 82 ciężko rannych.

Dziennik chiński „Peoples Daily”, omawiając wstrzymanie przez rząd USA, demontażu japońskiego przemysłu wojennego, pisze, że krok ten jest pogwałceniem oświadczenia poczdamskiego w sprawie kapitulacji Japonii oraz układu w sprawie utworzenia komisji Dalekiego Wschodu.

15 km od śródmieścia Szanghaju bije się Armia Ludowa

LONDYN, 19.5. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że do północnych i wschodnich dzielnic Szanghaju skierowano pospiesznie posiłki kuomin tangowskie wobec bezpośredniej groźby natarcia wojsk ludowych.

O ciężkich walkach donoszą z rejonu Sanlintang w odległości około 15 kilometrów od śródmieścia w pobliżu lotniska. Wschodnia dzielnica Szanghaju — Jang-Tse-Pu, gdzie znajduje się zarząd elektrowni, będącej własnością Amerykanów, została zamknięta dla ludności cywilnej.

AMBASADOR USA WZYWA CZANG-KAI-SZKA DO OPUSZCZENIA CHIN

Korespondent Telepressu dowiadywa się z wiarogodnego źródła, że ambasador amerykański w Chinach, Steward, zwrócił się do „generalissimi” Czang-Kai-Szka z propozycją złożenia całej władzy w ręce prezydenta Li Tsu Yen i natychmiastowego opuszczenia Chin. Jednocześnie Li Tsu Yen otrzymał od amerykańskich polecenie wznowienia rokowań pokojowych z przedstawicielami Chin demokratycznych oraz zaakceptowania postawionych przez demokratów warunków, nie wyłączając punktu, odnoszącego się do ukarania zbrodniarzy wojennych i zreorganizowania armii Kuomintangu. Wydaje się, że podjęta przez USA akcja ma na celu uratowanie niedobitków kuomintangowskich i innych sił reakcyjnych w Chinach.

Kiedy się ruszą urzędy?

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

częta ostatnio w instytucjach bankowych) — praktycznie nie znalazło dotychczas zastosowania w poważniejszej skali.

Rzecz prosta, że opracowanie form takiej akcji, wynalezienie norm, które by można uznać za powszechnie obowiązujące, nawet w odniesieniu do poszczególnych rodzajów biur i instytucji i różnych rodzajów zajęć, bynajmniej nie jest łatwe. Faktem jest także, że zbyt mechaniczne i sztywne potraktowanie sprawy współzawodnictwa w biurach i urzędach mogłoby doprowadzić do wypaczenia samej idei i nawet do nonsensów. (Podejmowane w swoim czasie w Ubezpieczalni prób, określenia jednostki czasu na załatwienie przez referenta sprawy. „Sprawy” bywają, jak wiadomo, proste i skomplikowane.)

Mimo tych jednak trudności zagadnienie wciągnięcia do wielkiej akcji współzawodnictwa wielotyśięcznych mas urzędniczych, znalezienie sposobów, które by przyczyniły się do wzmocnienia i tu wydajności pracy, a przez to usprawnienia działalności samych urzędów i biur, zwłaszcza mających stały kontakt z ludnością, staje się sprawą palącą. Od tego zależy powodzenie zarówno wielkiej ogólnopolskiej akcji oszczędzania, jak wysiłków, zmierzających do zwalczania toczącej jeszcze wiele biur i instytucji choroby biurokracji.

Toteż zagadnienie to powinno stać się jednym z czołowych problemów w czasie obrad zbliżającego się Kongresu Związków Zawodowych.

ZDZISŁAW SACHNOWSKI

O 25 proc. wzrosną nasze obroty z zagranicą w r. 1949

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

— Jakie umowy ostatnio Polska zawarła i jakie negocjacje są w toku?

— Ostatnio podpisano dodatkowe protokoły do umów handlowych z Węgrami — 3 marca, z Bułgarią — 26 marca i z Rumunią 3 kwietnia br. Umowa z Pakistanem zawarta 4 kwietnia 1949 r. obejmuje okres od 1 lipca 1949 r. do 30 czerwca 1950 r. i została już 25 kwietnia przez rząd Pakistanu ratyfikowana. Ogólne obroty handlowe określono na 5 milionów funtów szterlińskich na każdej stronie. Importować będziemy z Pakistanu: bawełnę, jute, wełnę, skóry i herbatę. Eksport nasz do Pakistanu obejmuje: cukier, węgiel, żelazo, papier, chemikalia, tekstylia, zapalki, sode, transformatory, instalacje elektryczne, rowery, meble i inne. Umowa uwzględniła nasze możliwości produkcyjne i eksportowe — według planu na rok 1950.

Duże znaczenie ma również zawarta w dniu 22 kwietnia br. umowa handlowa z Hindustanem (Unia Indyjska) na okres od 1 lipca 1949 r. do 30 czerwca 1950 r.

Choć umowa polsko-hindustańska wyraża się w poważnej sumie 3,5 mil. funtów st. i obejmuje artykuły dla obu stron najniezbędniejsze, to jednak istnieją duże możliwości rozszerzenia planuon wzajemnych dośwaw w ramach nowo-zawartego układu.

Z Egiptem rozpoczęły się w początkach maja rozmowy o zawarciu umowy handlowej. Ma to być pierwsza po wojnie umowa z Egiptem o wymiarze towarowej. Z państwem Izrael rozmowy handlowe znajdują się w końcowym stadium. Z innymi krajami Bliskiego i Dalekiego Wschodu istnieją także realne możliwości rozwinienia stosunków handlowych, przede wszystkim z Iranem i Chinami Ludowymi.

Z Londynu ostatnio powróciła polska delegacja handlowa, która w ramach układu polsko-brytyjskiego ustaliła kontyngenty artykułów na rok bieżący.

W Rzymie toczą się rozmowy w sprawie umowy handlowej między Włochami a Polską. W Pradze obraduje Komisja Towarowa, która w ramach współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej i wieloletniej umowy handlowej ustali kontyngenty towarowe na II półrocze br. i dla ważniejszych artykułów na rok 1950. W Warszawie rozpoczęły się negocjacje handlowe z delegacją austriacką w sprawie umowy o rocznej wymianie towarowej.

Po podpisaniu w Sztokholmie, w dniu 4 maja br. protokołu przedłużającego umowę bieżącą na 3 miesiące, w połowie czerwca rozpoczyna się rokowania handlowe polsko-szwedzkie.

W zakończeniu min. Gede powiedział: przytoczone cyfry i fakty z działalności polskiego handlu zagranicznego wskazują na ożywioną aktywność naszej polityki handlowej, którą charakteryzują następujące wyliczenia:

stałe zacieśnianie stosunków gospodarczych i konsekwentne rozwijanie oraz powiększanie wymiany towaro-

wej z ZSRR i krajami demokracji ludowej,

nawiązywanie i rozszerzanie stosunków handlowych ze wszystkimi krajami europejskimi i zamorskimi, które respektują zasady rzetelnej współpracy gospodarczej, opartej na równości i wzajemnych korzyściach,

stałe podnoszenie różnorodności naszych list eksportowo-importowych w rozwijającej się wymianie towarowej Polski z innymi krajami przywrócić: w eksportie — udziału gotowych wyrobów naszego przemysłu i produktów rolnospożywczych, a w importie — niezbędnych surowców i dóbr inwestycyjnych dla rozbudowyjacej się naszej gospodarki.

„Socialista” (organ hiszpańskiej partii socjalistycznej na emigracji) opublikował treść listów wymienionych między Indalecio Prieto (prawicowy socjalista hiszpański) a sekretarzem Komitetu Spraw Zagranicznych Amerykańskiej Federacji Pracy. Korespondencja ta ujawnia lokalną rolę Prieto wobec imperialistów anglosaskich oraz demaskuje go jako entuzjastycznego pomocnika bonzów Amerykańskiej Federacji Pracy. Prieto stara się udowodnić, że może być do brym instrumentem reakcji monarchistycznej w dziele zahamowania wpływu i rozwoju idei Partii Komunistycznej oraz ideałów demokracji i wolności.

Z korespondencji tej widać jednocześnie, że imperialiści północno-amerykańscy wykorzystują usługi Prieto oraz jego wpływy w kołach republikańskich i socjalistycznych w celu wywołania bierności i rozłamu wśród emigracyjnych sił antyfrankistowskich oraz zlikwidowania instytucji republikańskich na emigracji. Prieto prowadzi tę pracę osadzając ją zapewnieniem, że otrzymał obietnice, według których Franco zostanie usunięty od władzy pod presją anglosaskich imperialistów. Ale obietnice te, jeżeli w ogóle jakiegoś rodzaju obietnice istniały, nie zamieniły się w czyn.

AMERYKANIE WYDALI PARTYZANTÓW HISPZAŃSKICH

Ani w czasie wojny, ani obecnie, mocarstwa zachodnie nie uczyniły ani jednego kroku przeciwko Franco. Potwierdzone to jest w wielu do kumentach i książkach, między innymi na stronachch pamiętników sir Samuel Hoare (ambasadora brytyjskiego w Hiszpanii w czasie wojny) jak, również w książce Annabelli Bucar, byłej funkcjonariuszki Departamentu Stanu p.t. „Prawda o amerykańskich dyplomatów”. Bucar pisze: „Jakiś było moje oburzenie, gdy dowiedziałam się z prasy, że amerykańska służba wywiadowcza przekazała przed kilkoma miesiącami kontrwywiadowi frankistowskiemu listę Hiszpanów, którzy brali udział we francuskim ruchu oporu przeciwko Niemcom. W ten sposób płaciłi Amerykanie za pomoc jakiejś im udzieliłi partyzanci!”

„Mundo obrero”

WYZNANIA INDALECIO PRIETO

Artykuł wybitnego komunisty hiszpańskiego Antonio Mije

Fakty te stworzyły oczy wielu Hiszpanom. Prieto widzi, że jego „formuła”, jego „porozumienie z monarchistami” otoczone są niepokoju i brakiem entuzjazmu. Zwraca się więc palczliwym tonem do swych mocodawców, uskarżając się na niepowodzenie i grożąc wycofaniem się z życia politycznego. Widać to z ostatniego jego listu do Amerykańskiej Federacji Pracy, opublikowanego w „Socialista” z 7 kwietnia. Prieto wyraża w nim uwagę z powodu opuszczenia go przez dotychczasowych towarzyszy, którzy nie ukrywają już swego rozczarowania. Daje do zrozumienia, że jego prestiż, autorytet i „zdolność płatnicza” zmniejszają się gwałtownie.

„Mam nadzieję — pisze, — że dokument i list panów do sekretariatów Socjalistycznej Partii Robotniczej i Generalnej Unii Robotników przyczynią się do podniesienia ducha naszych ludzi, których coraz bardziej opamięnowie zwątpienie i zniecierpliwienie wobec stosunku mocarstw za chodnich do generała Franco. Jeżeli ten słaby a w gruncie rzeczy przychylny stosunek do generała Franco trwać będzie dalej, może wywołać strasliwie konsekwencje wśród proletariatu europejskiego, przesuwając go w stronę komunistów. Może przyjdzie moment, w którym pozostaniemy bez autorytetu moralnego wśród robotników”.

OSZUKANI SOCJALIŚCI

W wyznaniach Prieto zawarte są dwa momenty, które warto podkreślić: pierwszy, to przyznanie, że polityka jego była dyktowana i inspirowana przez mocarstwa imperialistyczne; drugi — że polityka jego miała na celu nie tyle zmianę reżi-

mu frankistowskiego i ustanowienie demokracji w Hiszpanii, ile przeciwstawienie się komunizmowi. W celu wyjaśnienia sprawy dodajemy, że Prieto przeciwstawia się nie tylko komunizmowi, ale i polityce, której celem jest restauracja republiki, gwarancja pokoju i niepodległości narodowej.

A teraz zastanówmy się dlaczego istnieje zwątpienie wśród socjalistów? Zwątpienie to powstało, ponieważ socjaliści czują się oszukani. Prieto mówił im nie raz, że imperialiści północno-amerykańscy pomogą na drodze hiszpańskiemu uwolnić się spod jarzma tyranii frankistowskiej. A tymczasem nastąpiło coś wręcz przeciwnego. Nie mogło stać się zresztą inaczej. Imperialiści północno-amerykańscy dążą do panowania nad światem, przeszkadzali w zniszczeniu frankizmu, podtrzymali Franco u władzy, zaczęli udzielać mu kredytów, a obecnie przy pomocy niektórych krajów satelickich Ameryki Południowej starają się znieść sankcje nałożone przez Zgromadzenie Ogólne 12 grudnia 1946 roku.

UKŁAD, KTÓRY NIE ISTNIAŁ

Wielu socjalistów zaczyna rozumieć, że my komuniści mieliśmy rację, kiedy mówiliśmy, iż imperialiści amerykańscy nie chcą ani republiki ani demokracji w Hiszpanii; kiedy stwierdzaliśmy, że imperialiści ci pragną utrzymania reakcyjnego reżimu w tym kraju bez względu na stosowany przy tym terror; kiedy wskazywaaliśmy na przyczyny polityczne, dla których imperialiści amerykańscy przeciwni są wolnej, demokratycznej i niezależnej Hiszpanii, ponieważ Hiszpania taka byłaby trudną zdobyczą dla ich apetytów zbrojennych i kolonialnych.

Lech Pietrzak

Najżyźniejsza ziemia w Polsce

Żuławy, w maju.

Kontrast tego, co pozostało nam w pamięci z okolic Ciechanowa i Mławy — półka długie i wąskie, domy pod strzechą, koń, ciągnący brzo — z tym, co teraz widzimy, jest tak zaskakujący, że wzbudza śmieszne pytanie: czy, aby jesteśmy u siebie?

Nie ma tu wąskich i długich pól, chat krytych słomą, konia ciągnącego brzo, ani krowy, wodzonej za sznurki po miedzy. Nie ma miedzy i nie ma strzech, jest natomiast ziemia płaska jak stół, ciągną się kwadraty żółtego rzepaku, są wielkie przestrzenie nie zboża, ornej ziemi, czarnej i błyszczącej wilgocią i są traktory.

Traktory pelzają jak żuki. Wloką za sobą wielokibowe pługi i pozostałości ślad: zaorane skiby jednej z najurodzajniejszych ziemi na świecie.

Ta dziwna ziemia bez miedzy, ale z traktorami, bez polnych gruszek, lecz z wieżami stacji pomp — to Żuławy. Ziemia podwójnie nasza — wydarta i Niemcom i wodzie.

JEDNO ZE ZWYCIESTW

Przed samym końcem wojny Niemcy przerwali wały ochronne i zatopili Żuławy. Z ogromnego zalewiska w ciągu dwóch lat sterczały tylko czuby przydrożnych drzew i resztki dachów, nad polami pływały ryby, a na dnie osadziły się najżyźniejsza mul. Przed dwa następne lata dokonano tu dzieła nie mającego precedensu, jedynego w swoim rodzaju i pierwszego w historii naszej gospodarki rolnej — Żuławy odwodniono. Do 1 sierpnia 1948 r. 72,5 tys. ha najurodzajniejszej ziemi wydarto wodzie.

Ta ciężka i żmudna praca, obfitująca niejednokrotnie w momenty dramatyczne, pełna poświęcenia tysięcy ludzi pracujących w wodzie i w bagnach, przeszła dziwnie niepostrzeżenie, mimo że odwodnienie i osuszenie Żuław było jednym z naszych wielkich zwycięstw gospodarczych.

Żuławy obejmują powierzchnię około 166 tys. ha, w tym 42 tys. ha znajdują się w administracji majątków państwowych. Te ostatnie mają spełniać rolę spichlerza zbożowego i „fabryki” miodu i mleka. Droga do tego celu jest najeźniona trudnościami, które często urastają do wielkości problemów.

SOJUSZNIK — TRAKTOR

Odwodnienie Żuław przedstawiało problem bardzo ciężki. Niedawno wyjechała Holendra z podziwem wyrażała się o Żuławach, wydartych wodzie. Im specjalistom od wydzierania ziemi z morza, nie mogło się po mieścić w głowach, aby tak wielkie przestrzenie odwodnić w ciągu niecałych dwóch lat. Tekst się jednak stał. Jest to słuszny powód do naszej wiary we własne siły.

Ale ten pierwszy problem — odwodnienie — zrodził natychmiast następny. Oto — na odwodnionych Żuławach, z niespotykaną dotychczas siłą, jak niepoohamowany żywioł, zaczęły strzelać w górę tony żyznej ziemi, całe ich lasy, prawdziwa dżungla. Gdzie indziej zaś trzcina, wysoka na 3 metry, w dwa krótkie miesiące pokryła setki hektarów. Człowiek znowu musiał walczyć o Żuławy.

Czy zwyciężył? Tak. Ale jego najlepszym sojusznikiem był — traktor. Tylko dzięki 600 traktorom zmiażdżono, zniwelowano i zaorano tysiące hektarów dżungli, trzciny i łożyn.

W CIĄGŁYM NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Dziwna jest ta ziemia — Żuławy. Ziemia w ciągłym niebezpieczeństwie, bez przerwy strzeżona, bez wytchnienia odparająca ataki wody. Część Żuław leży poniżej poziomu

Od specjalnego wysłannika API dla „Rzeczypospolitej”

morza, całe Żuławy są otoczone ochronnymi wałami długości 450 km. Kanaly pełną wyżej od pól i gdyby wały pękły — klęska gotowa.

Żuławy atakuje także morze. Zimo we tegoroczne szlomy spiętrzyły wody Bałtyku do tego stopnia, że grozi zalaniem terenów depresyjnych.

Istnieje poza tym inny wróg cychaący na najżyźniejszą ziemię: piasek. Od strony morza wędrują wydmy piaszczyste, spychane wiatrem. Tylko las może im zagrozić drogę. Dlatego też plan państwowy przewiduje w tym roku na inwestycje na Żuławach 807 milionów zł, z czego 425 mil. pójdzie na meliorację, budowę ochronnych wałów i sadzenie lasów.

TYSIĄCE MOSTÓW

Na Żuławach pracuje kilkadziesiąt zespołów pomp, odprowadzających wodę z kanałów. Kanałów zaś jest tak wiele, że tworzą prawdziwą sieć wodną.

Kanale oczyszczono. Ta praca przed stawiała również ciężki problem. Te raz spływa kanałami woda, pola mogą na uprawiać. Lecz i tu zwycięstwo problem — oczyszczenie kanałów — zrodził natychmiast inny — trudności w pracy traktorami. Bo jak np. może pracować traktorem majątek państwowy Kopanowo, którego 680 ha, składa się z 480 części, oddzielonych od siebie kanałami? A majątek No-

wakowo, który posiada takich części aż dwa tysiące? Sieć kanałów tworzy tu prawdziwy labirynt. Jak przez ten wodny labirynt mają orać traktory?

Dłatego też humorystyczne, jakby się wydawało, żądanie administracji państwowych majątków, by wybudowano kilka tysięcy mostów na Żuławach, nie jest wcale humorystyczne, lecz podyktowane koniecznością. Budowa tylu tysięcy mostów — to też ciężki problem.

ZABUDOWA ŻUŁAW

Żuławy spełniają (co prawda jeszcze niezupełnie) rolę spichlerza zbożowego. Szczególnie majątki państwa mają być producentami najlepszych zbóż i najwłaściwszych roślin olejnych. Po naprawdę bardzo trudnych dwóch latach gospodarki, majątki państwowe na Żuławach produkują już znaczne ilości ziarna chlebowego, nasion olejnych i buraków cukrowych. Problem produkcji został — zdawało by się, przełamany. Ale, podobnie jak z innymi zjawiskami, tak i tu, z jednego problemu wyrasta natychmiast inny: trzeba odremontować budynki. Młócenie zboża odbywało się w jesieni pod gołym niebem. Wyniki stad zmartwienia i straty. Problem zatem zabudowy Żuław jest nowym problemem.

Na odremontowanie i budowę nowych budynków przeznaczono w tym

roku około 100 mil. złotych. Gdyby nawet odbudowano budynki we wszystkich majątkach, to i tak w ślad za tym rodzi się nowy problem: suszarnia zbóż. Ziarno zbóż chlebowych, pochodzące z Żuław, jest w znacznej większości przeznaczone na ziarno siewne. Takie ziarno nie może być mokre, nie może ulec zbutwieciu w magazynach. Dlatego budowa suszarni jest również zagadnieniem palącym.

NAJWAŻNIEJSZA RZECZ

Jeszcze jeden, choć nie ostatni, ale może najważniejszy problem — to człowiek. Żuławy mają za mało rąk do pracy (12 tys. rodzin — 50 tys. osób). Przed wojną na Żuławach pracowało na 100 ha 18 ludzi, teraz pracuje 12. Skupienie odpowiedniej ilości rąk do pracy łączy się również ze sprawą zniszczenia budynków, tym razem mieszkalnych. I znowu nowy problem — domy.

Z tymi wszystkimi problemami, które wyrastają jeden z drugiego, podobnie jak z raz wykarczowanego krzewu łożyn wyrasta nowy krzew — walczy na Żuławach człowiek i walczą państwo. W ramach 6-letniego planu, który dla Żuław przewidział miliardowe sumy, trzeba będzie doinwestować jeszcze około 9 miliardów złotych (według obliczeń Instytutu Bałtyckiego). Dopiero wówczas osiągnie się pełne możliwości wykorzystania tej najciekawszej i najżyźniejszej ziemi w Polsce.

Sojusznik człowieka — traktor



Tylko dzięki 600 takim maszynom udało się w szybkim czasie zaorac tysiące hektarów ziemi żuławskiej, porosłej trzcina i łożyną. (do reportażu obok)

Irena Krzywicka

Wieczór Mickiewiczowski

Państwowy Teatr Polski

KTO uważnie słucha nieśmiertelnych słów poety: czy ten, kto umie je na pamięć, czy ten, w czyjego uchu brzmiały po raz pierwszy. Sądze, że ów pierwszy. Gotów jest po stokroć słuchać znajomej magicznej melodii. Ale takich widzów jest niewiele.

Dla tego innego widza wieczór w całości wypełniony deklamacją będzie monotony i nużący, to też w wielu wypadkach raczej odrzuci czy od poety, zamiast do niego zachęci. I nawet, śmiem powiedzieć, da mu słabe pojęcie o jego twórczości. W bardzo bowiem ubogiej mierze fragmenty oddają naturę i piękno dzieła. Miałabym zastrzeżenia co do bardzo już dowolnego powiązania ustępów z 1-ej i 4-ej cz. „Dziadów”, co do włączenia do nich „Romantyczności” itd., niewyrobiony bowiem widz (a wyrobiony mógłby się bez tego wszystkiego obejść) wyniesie fałszywe wyobrażenie o utworze, bynajmniej w tej postaci nie zamierzonym przez poetę. Tego rodzaju winogret z Mickiewicza niezbyt mi smakuje.

Inscenizacja też nie wyszła poza szablon, zatracając miejscami („Romantyczność”) „pomysłowość” szkolnych przedstawień. Zupelnym zaś nieporozumieniem było recytowanie Wielkiej Improwizacji na tle dekoracji salonu (dobrze widocznej mimo ściemnienia goświata) w blasku świecznika, przez aktora ubranego w nienagany garnitur. Mówię tu o nieudanym pomysle inscenizacyjnym, nie o p. Kreczmazie osobście, który recytował wspaniale, mądrze, indywidualnie, wydobywając nowe akcenty, np. gryzącej ironii z nieśmiertelnych słów „A Ty mądrze i wesole...”, dotychczas raczej eskamotowane. Ale Improwizacja musi mieć tło. Cela więzieni, poza romantyczną atmosferą tak kunsztownie przygotowaną w poemacie, owo milczenie Konrada,

jego pół — obłokanie — są niezbędną uwerturą do genialnego monologu. Podany tak, jak to nam pokazano w czasie ostatniej inscenizacji, staje się czymś niemal żenującym. Cóż robić? Panowie w starannie zapraszanych spodniach, w przyziemionych salonach nie mają zwyczajowo toczyć zapasów z Bogiem. Co do mnie zamykałam oczy, aby się poddać czarowi deklamacji Kreczmara, ale co sobie myślałam nie znający tej sceny widz? Że goście poszli, a facet krzyczy nie wiadomo o co, choć, jak wiadomo, powodzi mu się nienajgorzej. Lepiejby już było nadać Improwizację przez radio.

W tej lawinie deklamacji niektórzy tylko artyści potrafili przykuć uwagę widza, jak właśnie Kreczmar, jak Wyrzykowski świetny w „Salonie warszawskim”, jak niezrównany Zelwerowicz i uroczą Romanówna. Reszta zespołu albo nie miała należytego pola do popisu, jak Stępniońska, albo odbębniła bezdusznie swoje partie. Deklamacja jest sztuką trudną i krótkodystansową. Mało kto z aktorów posiadał jej tajemnice, łatwo jej nadużyć, sprawia przyjemność tylko w małych dawkach, na scenie teatru najczęściej chybia celu. Dlatego widowisko „Mickiewicz między nami” jest pozycją sztuczną i martwą, podczas której widz ostro tęskni do książki wieszczą i do samotności.

Teatr Narodowy w Łodzi

Spółród 17-tu projektów, które wpłynęły na konkurs budowy Teatru Narodowego w Łodzi, za najlepszy uznano projekt inżynierów Duchowicza i Majerskiego, pracujących obecnie nad przygotowaniem szczegółowych planów. We wrześniu bież. roku plany będą całkowicie wykonane. Nowoczesny gmach teatralny stanie na pl. Dąbrowskiego. W najbliższym czasie nastąpią próbnego wiercenia w celu przeprowadzenia badań terenowych, na ich sieni zaś zostanie rozpoczęta budowa.

W Niepokalanowie średniowiecze jeszcze trwa

MŁODZI górnicy, członkowie ZMP w kopalni „Victoria”, zobowiązują się wykonać plan miesiecy do 20 maja. Junacy SP pracują nad odbudową w całej Polsce. 6 brygada SP reguluje rzekę Bzurę w powiecie sochaczewskim. W woj. poznańskim SP rozbudowuje kolejowe linie komunikacyjne i wały ochronne nad Wartą. SP sadzi lasy w wielu województwach — wykonuje roboty wodno-melioracyjne itd. Dzięki wydajnej pracy — w województwie śląsko-dąbrowskim junacy przyniosą państwu przeszło 100 milionów złotych oszczędności, w woj. poznańskim — 205 milionów.

Tak wygląda garść meldunków z terenu, zebranych w ciągu jednego dnia. Nie da się — oczywiście — określić w złotych wartości tej pomocy, jaką daje młodzież w akcji zwalczania analfabetyzmu i w organizacjach bibliotek oraz czytelników wsiach i miasteczkach.

Słowem, z zapalem uczą się — z zapalem pracują nasi młodzi. I serce rośnie, gdy widzi się jak z każdym dniem idą naprzód. Bo przecież polska młodzież — to przyszłość narodu: w naszej rzeczywistości ten frazes stał się prawdą życia.

Ale są ludzie którzy po prostu wszystko i zawsze malują w czarnych kolorach. Malują na czarno, słońce im przeszkadza... Oto, jak reaguje na barwy „Ryccerz Niepokalanowski”, który stwierdza: (Nr 251, str. 1)

„Szlachetne dusze boleją, że przez Polskę płynie szerokim korytem niemoralność...”

Statystyka i obserwacje „Ryccerza” dają zastraszające rzekomo wyniki:

„dzisiejsze dziewczęta miejskie wychodzą za mąż po wcześniejszym wyżyciu się, schorowane, nerwowo wyczerpane alkoholem i nikotyną. Wychodzą za mąż, wnosząc w dom męża zmarnowany organizm i przytym wielkie wymagania i grymsy”. (Ryc. Niep. Nr 251 str. 161).

Szerokie koryto niemoralności... Zepsuta młodzież... Gnicie od we-

wnątr... itp. Mocne słowa — prawda? Lecz jakie lekarstwo proponuje „Ryccerz”, który oczywiście — posiada własną aptekę, a więc i własne recepty na zepsucie...

„Postanawiamy sobie spać, po ryccerku... Bojkotujemy plażę wspólnie... Ryccerzowie umie płynąć pod prąd”. (Nr 251, str. 1).

Podniesienie moralności ma być celem tych natchnionych hasel, rzucanych pod prąd przez anonimową, lecz niewątpliwie „szlachetną” duszę, która boleje — i ból swój wyraża pod tytułem „Letnia akcja apostolska”. „Ryccerza Niepokalanego”.

Lecz nieco dalej, w Nr 261, str. 143 okazuje się, że „Ryccerz”, który próbuje na skrzydłach natchnionych hasel ordim lotem wzniesić się po niebosiężnych szczytach moralności, już od dawien dawna nie wierzy w bociany. Dowodem tego poniższy fragment opowieści o Stefci, Nr 261:

„Czasem, czasem wzrok Jej po-

nykał też i na bok, gdzie kłębał nabobnie młody Folka. Bywało, że wzrok ich spotykał się ze sobą. Wtedy oboje czerwienili się i spu-

szczali głowy. A zaczęło się to u obojga tamtego wieczoru, przy tej kaplicy”. (Nr 261, str. 143).

A dlaczego nie wolno na plaży, a można przy kaplicy?

*

Żarty na bok. Zastanówmy się, skąd bierze się niechęć do rzeczywistości, ta mizantropia? Pewną od powiedz na to znajdziemy w Nr 257:

„Rozmawiałam raz z pewną dziewczyną, pochodzącą z PROSTEGO DOMU (podkreślenie redakcji), która właśnie zdała maturę. Wyjawiała mi swój zamiar pójścia na wyższe studia, bo ma RZĘKOMO zdolności... Przedstawiam jej, że może byłoby lepiej, gdyby się czegoś innego nauczyła”.

Gdy się pochodzi z „prostego domu” — to zdolności mogą być tylko „rzekome”. Rzecz ta dla „Ryccerzka” nie ulega wątpliwości. Głowy z prostych domów nie do wyższych stu-

diów. Kuchnia i igła — żadnych uniwersytetów! Pod tym względem „Ryccerz” dyskusji nie uznaje:

„Dziewczki, ucząc się, nie mogą nie do szkoły powinny pomagać w gospodarstwie domowym, myć okna, prać bieliznę, cerować itp.”

W ten sposób a nie inaczej wyglądać ma przygotowanie do pełnienia misji „kobiety z prostego domu”. A uniwersytet dla dzieci chłopca, czy robotnika — toż to niemal herezja!

Niepokalanowski leży tuż pod Warszawą — nie gdzieś w sercu pustyni. „Ryccerza” bdił że w ostatnich 4 latach w sprawach oświaty zaszyły radykalne zmiany. Polska Ludowa umożliwiała dzieciom ludu równy start życiowy przez demokratyzację oświaty, przez obalenie dotychczasowych barier klasowych w dziedzinie nauki. Dziś na uniwersytetach 52 proc. studentów — to młodzież chłopska i robotnicza.

52 proc. — z „prostych domów”? Tak jest.

Czy to „Ryccerz” nazywa „szerokim korytem niemoralności”?

I — jeśli to jest niemoralność, to cóż się nazywa wstecznictwem?

*

Po tego rodzaju wypowiedziach — „Ryccerz” nagle stwierdza, że „wysilki, aby zatrzymać wskazówki zegara na miejscu, gdzie stały sto lat temu” są próżne, bo „czasu nie da się zatrzymać”. (Nr 251 str. 160).

Gdy takie słowa wypowiada zwolennik postępu, mają one głębsze znaczenie. Ale jeśli oświadcza to „Ryccerz”, to nie tylko, że nie mają one żadnego sensu, lecz zakrawają jeszcze na kpiny ze zdrowych na umyśle ludzi.

Niepokalanowski zegar nie chodzi gorzej od innych zegarów w Polsce. Być może, wybija nawet kwadranse. Lecz cóż z tego, że „Ryccerz” wie dokładnie, która godzina, jeśli nie wie, która epoka. My idziemy naprzód — a w Niepokalanowie średniowiecze jeszcze się nie skończyło.

GIERMEK

siat koron? Doloży z pieniędzy, które zaoszczędziła z szycia, i kupi Jędrkowi nowe buty. Będzie to tak, jak gdyby każdym krokiem deptał po tej przeszłości, z której nie powinno pozostać już nic oprócz nienawiści.

Bliski gwiazd przedłużały się i skracaly, odlamywały się i tonęły bez śladu w ciemnościach. Jędrzek przypomniał sobie inną noc, kiedy stał na grobli Blata i zaciskał w ręce losy ich wszystkich. Co by się było zmieniło, gdyby granat wybuchnął? Akcja indywidualna. Szaleństwo. Nie było w tym nic, jak tylko zemsta. Jakże był wówczas zaszlepony, skoro wierzył, że byłoby to coś innego, niż morderstwo, jakiegokolwiek byłoby jego powody, i że mogłoby to zmienić coś więcej oprócz losu jego, Rózeny, a może i starego Balady.

Różena przycięgnęła rękę Jędrka i położyła ją na swym łonie.

— Czujesz? Rusza się.

Zdrętwiał w zdiwieniu pełnym lęku. Pod jego wypreżoną dłonią zafalowało coś i poruszyło się, krótki przerywany ruch jak szarpnięcie skurcu a potem dwa silne wzdęcia, silne jak ciosy, uspokojenie i znów dwa wzdęcia. Ktoś poruszał się tam po omacku, jak górnik zasypany pod ziemią i wzywający pomocy stukaniem w ściany pokładu.

Objął Rózenę poprzez ramiona i przycisnął do siebie. Kogo wzywało to życie, jeśli nie jego? Nie mógł go zdradzić i pozostawić bez pomocy. Aż do tej pory beztrosko czuł, jak jego własne życie ulatnia się i dogasa, jak niegdyś w dzieciństwie dogasała lampa naftowa, gdy matka do niej zapomniiała — albo nie miała co — dolać. Jego obojętności względem nie zmieniło nawet współżycie z Rózeną. Ale w tej chwili, gdy pod jego dłonią poruszyło się to coś nieznane, beksztatne, dziwne, zapragnął już, nieustępliwie, bez względu na to co by się działo, żyć. Przeszłość już nie było, rozplynęła się, zabiły ją strzeliste błyski gwiazd i pochłonęła ciemność, jego zaś życie zaczynało się na nowo, w tej sekundzie, gdy inne życie zadrżało pod jego ręką. Opanowała go strasna trwoga i krzyknął jak samobójca, w którym strach przed śmiercią przełamał wolę zagłady:

— Rózeno, będę żył, powiedz, będę żył?

Przelekła się i odpowiedziała jedyne co można było odpowiedzieć: — Cóż ty mówisz, Jędrzek, dlaczego byś nie miał żyć? Zawstydzili się.

— Nie zwracaj na to uwagi — rzekł całkiem inaczej. — Dostałem bzika. Nagle opanował mnie taki strach, nie o siebie, ale o to, że nie będę żył dosyć długo, by ci pomóc w wychowaniu tego dziecka.

Szukał oparcia i wyjaśnienia, chciał być zrozumiany przez siebie i przez nią, a przede wszystkim nie dopuścić, aby myślała, że jest tchórzliwy. Nie udało mu się jednak zwięzić jej. Wiedziała, że krzyknęło w nim serce, które kurczowo trzyma się gałązki życia, słyszy jej trzask i czuje beznadziejną już głęboką upadku. Ale, nie, człowieku, nie bój się, przecież ja cię nie dam.

Przysunęła się do niego delikatnie i rzekła:

— Nie wolno ci już nigdy mówić takich głupstw, Jędrzek. Wiesz przecież, że ja sobie wychowasz.

Jej pieczęcią, jej cichy przekonywujący głos napłynął Jędrkowi po nura złością. Wyprasza sobie takie pocieszenie, jest chory oczywiście, i jest z nim prawdopodobnie bardzo źle, ale powinna wiedzieć, dlaczego.

— W tę niedzielę, wiesz, kiedy zostawiłaś mnie stojącego pod oknami — zaczyna i opowiada jej w uniesieniu, jakby oskarżenie, przygodę owej niedzieli, gdy czekał na grobli Blata z granatem w ręce i chciał mordować.

Słuchała z wstrzymanym oddechem. Widziała to wszystko, głos jego zaostriżył się dawną złością, której nie ubył gwałtowności, a przez cały ten czas kołowała w niej i ustalała się jedna myśl.

— Jędrzek, tak bardzo mnie kochałeś — wybuchnęła, gdy skończył. — Ale musisz mnie za to śmiertelnie nienawidzieć. Dlatego więc ożeniłeś się ze mną, dlaczego nie zostawiłeś mnie, aby się stało ze mną to, na co zasłużyłam?

Błyski gwiazd stają się coraz migotliwsze a noc zapada coraz głębsza. Widma. Czyż w nich dwojga nigdy przeszłość nie umilknie? Przed chwilą był pewny, że rozplynęła się w tej przepaści ciemności nocnej. Po co odezwała się znowu? Chciałby cofnąć te słowa, kto wie, czy nie zniszczyć czego bezpowrotnie.

— Daruj — poprosił. — Nie chciałem ci nigdy o tym mówić. Chodź, odejźmy stąd. Tutaj to będzie na nas spadać wciąż na nowo.

D. c. n.



Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (102)

Michał Gromus, właściciel fabryki, miał romans z Rózeną Bala-dową, córką fabrycznego majstra. Gdy ją porzucił, ożenił się z nią radykalny działacz robotniczy Jędrzek Pour.

Gromus ma trudności finansowe. Zwalnia robotników, ale zatrzymuje magazyniera Józefa Baladę, ojca Rózeny. Baladę uważają jego koledzy za zdrajcę sprawy robotniczej.

Bóg raczy wiedzieć, dlaczego Rózena przypomniała sobie srebrną rzeźbioną puderniczkę, którą Michał dał jej w dzień pierwszej schadzki w Millerowym schronisku. Gdy sprzedawała tam na obczyźnie wszystko, co tylko miała, aby dostać się z powrotem do domu, zostawiła sobie tę puderniczkę. Dlaczego? Nie wiedziała. Ukrywała ją przed Jędrkiem w małej kupce bielizny. Nie musiała bać się jego podejrzliwości, ale czasem, gdy była sama, wyciągała ją z ukrycia i bawiła się nią, jak dorastające dziewczęta bawią się pokryjomu lalkami, szczęśliwie i zawstydzone. Jakże kochała i jak nienawidziła tej błyskotki, która w jej życiu zagrała rolę klucza do bramy losu. Dotykała koniuszkami palców jej wieczka, na którym w roślinnym korowodzie przeplatały się rzeźbione liście i grona winnograda. Ale w polyskującym wnętrzu, widziała obok swego oblicza, zwiastującego i obwisłego od ciężu, również wszystko, co było, jak zwierciadło spowiedzi, które deklutuje się przemijającą słodyczą grzechu i grozi nieskończonością kary. Żalowała, czy nie żalowała, tęskniła jeszcze, czy już tylko drżała od zgrozy? Gdzie niegdzie pod błyszczącą powierzchnią wieczka, na niedostrzegalnym dnie siedział inny los, nieczym wodnik, przed którego siecią ocaliła swą duszę. Porwała ją głęboka wdzięczność dla tego człowieka obok niej, który ją zatrzymał, gdy wpadała w tę nieczną głębię. Jutro pójdzie i sprzeda pudełeczko. Ile może za nie dostać? Dwadzieścia, trzydzieści, pięćdzie-

G o s p o d a r k a i f i n a n s e

Współzawodnictwo pracy w bankowości

Czyn kongresowy, a następnie czyn 1-majowy dowiodły nie tylko możliwości ale i realności wprowadzenia systemu współzawodnictwa w pracy umysłowej w bankach.

Przyjęcie w ramach czynu kongresowego i z kolei 1-majowego dobrowolnych zobowiązań i określenie terminów wykonania prac dało próbę praktycznego zastosowania współzawodnictwa, które obecnie zostało wprowadzone we wszystkich instytucjach bankowych.

Skarbowcy zaoszczędzą dodatkowo 103.130 tys. zł.

Z inicjatywy Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych odbyła się w Ministerstwie Skarbu narada oszczędnościowa, w wyniku której pracownicy Ministerstwa zobowiązali się zaoszczędzić w ciągu bieżącego roku dodatkowo 1.130 tys. zł., co łącznie z poprzednio zadeklarowanymi oszczędnościami stanowić będzie kwotę 36 milionów złotych.

Należy zaznaczyć, że oszczędności te dotyczą jedynie zakresu działania Zarządu Centralnego Ministerstwa Skarbu. Zostaną one uzyskane drogą racjonalizacji pracy i zwiększenia jej dyscypliny, eliminowania zbędnych wydatków zwiększenia kwalifikacji każdego pracownika — poprzez samokształcenie oraz drogą oszczędnego używania materiałów biurowych.

Niezależnie od wykonania programu oszczędnościowego w centrali Ministerstwa Skarbu, pracownicy zobowiązali się zrealizować zasady oszczędności przez unormowanie gospodarki we wszystkich dziedzinach resortu na szczeblach pozostałych instancji i urzędów, w szczególności zaś przez racjonalizowanie prac w dziedzinie podatkowej, zrealizowanie zasad powszechności opodatkowania, przez uproszczenie formalności postępowania w dziedzinie celnej, zakonowanie w roku bieżącym akcji zbyszania ruchomości domowego użytku przez Urzędy Likwidacyjne itp.

Wreszcie dalsze usprawnienie i racjonalizacja pracy na szczeblach II i I instancji przyniesie dodatkowe oszczędności w kwocie 102 milionów zł., co wraz z poprzednio zgłoszonymi oszczędnościami na tych szczeblach da łącznie sumę ok. 850 milionów złotych.

Paczki do 500 gramów możemy wysłać za granicę

Ministerstwo Skarbu, w porozumieniu z Min. Handlu Zagranicznego, zezwoliło aż do odwołania, na wywóz zagranicę w przesyłkach pocztowych i lotniczych, towarów nie mających charakteru handlowego, o wadze do 500 gramów. Za towary niehandlowe uważane są także przesyłki, które nie są przeznaczane do sprzedaży. Mogą to być, zarówno przedmioty używane jak i nowe, wysyłane jako pamiątki i upominki, względnie w celach propagandowych. Wspomniane przesyłki mogą być nadawane do wywozu zagranicę w każdym urzędzie pocztowym.

Niedopuszczalne jest m. in. zbyt częste nadawanie paczek w większej ilości przez jednego nadawcę lub pod adresem jednego odbiorcy. Zabronione jest również wysyłanie w paczce towarów, które nie stanowią całości przedmiotu użytkowego. Ograniczenie częstotliwości wysyłania paczek nie ma zastosowania jedynie do przesyłek z czasopismami.

Powyższym zezwoleniem nie są objęte artykuły żywnościowe, dozowane środki lecznicze, wyroby ze złota i srebra, surowce, półfabrykaty, materiały nie przerobione oraz wszelkie precyzyjne narzędzia instrumenty, przyrządy, aparaty fotograficzne, lornetki, mikrometry itp.

Nowe produkcje chemiczne

Wytwórnia Chemiczna „Azot” uruchomiła produkcję żelazocianu potasu. Znajduje on duże zastosowanie przy produkcji białek w farbiarstwie, do hartowania stali, jak również w winiarstwie.

Wśród wydawnictw

Wiadomości Narodowego Banku Polskiego

W numerze czwartym miesięcznika „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” znajdziemy dokładne omówienie sytuacji ekonomicznej Polski w lutym br., ze szczególnym uwzględnieniem rynku pieniężnego oraz działalności aparatu finansowo-kredytowego. Część sprawozdawczą miesięcznika uzupełnia zestawienie ważniejszych pozycji bilansowych banków biuletynów.

W przeglądzie rynków zagranicznych — o problemach finansowych krajów Europy Środkowej — Wschodniej (straty wojenne i reformy walutowe) pisze mgr. F. J. Strzeszewski.

Ogólny dział artykułowy zawiera dwie bardzo ciekawe pozycje. Pierwsza, to artykuł mgr. M. Kucharskiego, poświęcony zagadnieniu normowania środków obrotowych, druga — to artykuł mgr. Alfreda Siebeneichena p. t. „Międzypaństwowe umowy rozrachunkowe”.

Treść nowego numeru „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” dopełniają: zestawienie ważniejszych pozycji bibliograficznych z najnowszej literatury w zakresie finansowym (w języku niemieckim), oraz przegląd ustawodawstwa za luty i marzec 1949 r. (a)

a) sprawniejsze, tańsze i ewent. przedterminowe wykonanie zadań przewidzianych w planach administracji banków,

b) zadania specjalne — dodatkowe, których podjęcie uzgodniono z administracją,

c) podstawowe zadania w systemie oszczędności — jak np. podniesienie dyscypliny pracy, bezbłędności w pracy zawodowej, skrócenia czasu pracy przez lepszą organizację i racjonalizację, usprawnienie organizacyjnych, skrócenia zbędnych wydatków.

Traktowanie realizacji przedterminowego lub sprawniejszego wykonania planu, a szczególnie wykonania zadań oszczędnościowych, odrębnie od ruchu współzawodnictwa pracy, byłoby zasadniczym błędem, dopiero bowiem walka prowadzona w formie konkretnych zobowiązań jest dowodem nowego stosunku do pracy i mienia społecznego — stanowi właściwą treść współzawodnictwa pracy.

Dla podtrzymania dynamiki oraz właściwej linii rozwojowej ruchu współzawodnictwa pracy w bankach należy zwracać szczególną uwagę i popularyzować metody pracy przodowników pracy oraz mistrzów oszczędności. Ruchowi racjonalizatorów i wynalazców oraz przodownikom pracy należy zagwarantować, drogą ścisłej współpracy Komitetów Współzawodnictwa z administracją, pełną i wszechstronną opiekę oraz wykorzystanie i spopularyzowanie ich usprawnień w codziennej pracy poszczególnych instytucji bankowych. Ich wielkiego wkładu w podniesienie wydajności pracy nie wolno marnotrawić metodami biurokratycznego podejścia lub nie doceniać osiągnięć pracowników przodujących.

Racjonalizacja jest podstawą postępu techniki i warunkiem rozwoju współzawodnictwa pracy. W żaden bowiem sposób nie wolno opierać współzawodnictwa pracy i zwiększenia wydajności na wzroście wysiłku fizycznego lub zwiększeniu ilości czasu pracy.

Należy dążyć do ustalenia technicznej normy pracy, rozumianej jako ilość świadczonych usług, która może być wykonana w jednostce czasu przez średnio uzdolnionego, przygotowanego do danej pracy urzędnika lub zespołu, oraz technicznej normy czasu, pojętej jako ilość czasu niezbędnego dla wykonania ściśle określonej czynności.

Przystępując do masowego ruchu współzawodnictwa w systemie bankowym należy sprawdzić, czy organizacja Komitetów, uaktywnić ich działalność popularyzacyjną i ideologiczną, wskazać na konieczność stałego szkolenia pracowników jako jednego

Morze i Wybrzeże

Państwowe Przedsiębiorstwo Połówek Bałtyckich „Dalmor” nabyło we Francji nowy duży trawler, który otrzyma nazwę „Jowisz”. Będzie on największą jednostką naszej floty dalekomorskiej, podobną do budowanych na stoczni w Gdańsku seryjnych trawlerów typu „Dalmor”.

Kwiecień br. przyniósł nowy rekord przeładunku towarów w porcie szczecińskim. Ogólny przeładunek Szczecińskiej przystani w tym miesiącu najwięcej dołach czasu liczy z marca br. oraz wyniósł o 76% więcej, niż w kwietniu ub. roku.

Zarówno w Szczecinie, jak w zespole Gdynia — Gdańsk zwracając uwagę stosunkowo wysokie obroty cennymi ładunkami drobnocowymi.

Do Gdyni powrócił z Morza Północnego uławier Dalmoru „Orion” w celu dokonania międzysezonowych remontów. W najbliższych dniach powrócą także dalekomorskie statki rybackie, aby po przeglądzie technicznym i zaopatrzeniu w spręt do połowów ponownie wyruszyć na dwutygodniowe wyprawy na Morze Północne.

Do portu gdańskiego wszedł duński statek „Hanne Clausen” przywożąc 224 konie z Danii.

Do portu szczecińskiego zawiął 1.500-ny br. statek „Stępek” z niemieckim „Leda”.

Kredyty inwestycyjne Państwowego Banku Rolnego

Kierowanie dużego strumienia środków finansowych na inwestycje przemysłowe wywołuje złudzenie, że rolnictwo jest upośledzone pod względem inwestycji. Pogląd taki jest jednak nieporozumieniem.

Przemysł nasz jest prawie w całości państwowiony. Rolnictwo w 90 proc. stanowi własność indywidualnych gospodarzy. Gospodarstwa te czerpią środki na inwestycje w zasadzie z wygospodarowanych nadwyżek. Kredyt państwowy jest tylko uzupełnieniem tych środków własnych. Jedynie pozostałe 10 proc. arealu rolnego, znajdujące się we władaniu państwa, czerpie całość swych inwestycji z planów inwestycyjnych, podobnie jak przemysł upaństwowiony.

To właśnie trzeba mieć na uwadze, rozpatrując udział rolnictwa w ogólnej puli kredytów inwestycyjnych. Kredyty z planu przeznaczone dla przemysłu — to prawie całość środków na inwestycje przemysłowe, kredyty rolnicze z tego planu — to całość środków na inwestycje dla 10 proc. arealu rolniczego oraz tylko pomoc dla mas drobnych indywidualnych gospodarzy.

W świetle powyższego inaczej przedstawiają się nam rolnicze kredyty inwestycyjne, aniżeli przy powierzchownym porównaniu cyfr surowych. W szczególności zauważamy

gwałtowny wzrost środków na inwestycje rolnicze, dostarczanych rolnictwu ze strony państwa. Tak np. suma kredytów inwestycyjnych z planu Min. Rolnictwa wzrosła z 7,1 mld. zł. w r. 1947 do 15,4 mld. zł. w r. 1948.

a do 29,4 mld. zł. w planie na rok 1949. Suma ta rosła zatem z roku na rok mniej więcej dwukrotnie.

Plan inwestycyjny Ministerstwa Rolnictwa stanowił w r. 1947 — 7,9 proc. ogólnego planu, w r. 1948 — 8,0 proc., a w planie na rok 1949 Ministerstwo Rolnictwa obejmuje już 9,5 proc. ogólnej sumy kredytów na inwestycje.

Stan rozprawdzonych bankowych kredytów inwestycyjnych Państwowego Banku Rolnego (po potrąceniu spłat), który w tej dziedzinie w 1948 r. nie obejmował jeszcze całości, jednakże znaczną większość kredytów rolniczych, wzrósł w roku 1948 z 8,1 do 27,1 miliardów zł., a więc przeszło trzykrotnie. W tymże roku Bank rozprawdzał jednocześnie 12,0 miliardów bezprocentowych kredytów skarbowych.

Z kredytów bankowych wypłaconych z planu inwestycyjnego na r. 1948 na pierwsze miejsce wysuwają się kredyty z planu Ministerstwa Rolnictwa i R. R., których wypłacono 5,7 mld. zł. przede wszystkim dla wielkich majątków państwowych,

z elementów zwiększania wydajności pracy, pobudzić do zwalczania przestarzałych metod pracy, zorganizować specjalne grupy lub zespoły współzawodnictwa młodzieżowego oraz kobiece zespoły. Wreszcie, pamiętać należy o konieczności stałej i bezpośredniej współpracy z administracją i organizacją partyjną.

U powszechnić, objąć możliwie najszerszy krąg pracowników bankowym systemem współzawodnictwa pracy, wprowadzić praktykę narad pracowniczych, pogłębić i rozszerzyć plany oszczędnościowe, objąć pilną obserwacją przebieg współzawodnictwa we wszystkich jednostkach organizacyjnych banków — to generalnie zadania stojące przed Komitetami Współzawodnictwa w pierwszym etapie.

Przy ich wypełnieniu, po zgraniu współzawodnictwa zespołowego z indywidualnym, prowadzonym m. in. za pomocą norm pracy, wejdziemy w drugi etap współzawodnictwa pracy, etap dalszego pogłębiania świadomości mas pracujących, powszechnej praktyki dobrze prowadzonych narad wytwórczych, roszczenia się i pogłębiania oraz ulepszenia organizacyjnego i technicznego samego współzawodnictwa. Etap, w którym znane będą naszym związkowcom nazwiska i osiągnięcia przodowników pracy, racjonalizatorów i śmiałych nowatorów.

Przed Komitetami Współzawodnictwa Pracy stoją bojowe i odpowiedzialne zadania. Udział w nich to nie tylko zaszczepić, ale przede wszystkim objąć rzetelną pracę, od której w części zależy rozwój ruchu współzawodnictwa w instytucjach bankowych; pracy, która zdecydowanie o tym, czy dany gospodarstwo narodzi wem rezultaty, których od nas oczekuje Polska Ludowa.

MIECZYSLAW MENCEL

Junacy osuszają Żuławy

Junacy brygady „SP”, pracującej w Długolecie na Żulawach w ramach współzawodnictwa zobowiązali się wykopać 14.496 mb. rowu melioracyjnego w czasie 5 dni, tzn. o 2 dni wcześniej niż zaplanowano początkowo.

Do pracy tej przystąpili całym zespołem, organizując współzawodnictwo między poszczególnymi plutonami i kompaniami.

500 ton węgla zaoszczędzi wynalazek majstra Nowaka

Majster kotłowni w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Bielawie Antoni Nowak skonstruował aparat do przenoszenia węgla spod rusztów kotłowych.

Aparat ten pozwala na użytkowanie niespalonego węgla, który przez otwory w rusztach spadał do popielnika i marnował się. Da to oszczędność zakładom bielawskim ok. 500 ton węgla rocznie.

Nie jest to pierwszy wynalazek Nowaka. Przed kilku miesiącami skonstruował on młynek do mielenia mączki szamotowej z zużytych cegieł. Wynalazek ten został wykorzystany z dużym powodzeniem.

DYREKCJA ZJEDNOCZENIA
FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO
BYTOM, ul. PARKOWA 2
WYDZIERŻAWI
BUDYNEK NA URZĄDZENIE PREWENTORIUM DLA 100 DZIECI
W ZDROWIEJ, LESISTEJ OKOLICY.
Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Socjalnego Zjednoczenia. Kr 793-1

Sytuacja węglowa we Francji

IMPORT węgla do Francji w ciągu 1948 r. wyniósł 17.233 tys. ton. w porównaniu z 16.515 tys. ton w r. 1947. Na liście dostawców znalazły się — obok Stanów Zjednoczonych i Zagłębia Ruhry — Polska (1.847.855 t.), Belgia (731.184 t.), Wielka Brytania (714.276 ton), Holandia (204.998 t.). Mniejszej ilości węgla dostarczyły ponadto do Francji — Czechosłowacja i Włochy.

Rynki międzynarodowe

Według oceny „Manchester Guardian”, światowy rynek surowców wyczołczył obecnie w nową fazę. Co się tyczy produkcji rolniczej, to maksimum cen na artykuły rolne, osiągnięte zostało w końcu 1947 r. Od tego czasu ceny kukurydzy, kakao, tłuszczów i olejów spadły o około 50 proc. Jedynie zboża i bawełna wykazywały się częściowo spod tej tendencji, ceny zboża obniżyły się tylko o 32 proc., a bawełny o 26 proc.

„Zboże i bawełna — podkreśla „Manchester Guardian” — są produktami specjalnie uprzywilejowanymi przez politykę państwową subsydiowania cen towarów amerykańskich zarówno w zakresie importu, jak i eksportu. Odbudowa produkcji światowej zaczyna podawać jednak wpływ amerykański na fluktuację cen światowych”.

Diennik liberalny przewiduje w bliskiej przyszłości znaczny dalszy spadek cen produktów kopalnianych, zwłaszcza ropy i metali.

Sytuację gospodarczą najważniejszych krajów Europy Zachodniej importujących drewno: Anglii, Holandii, Belgii i Francji charakteryzują wymagające się trudności gospodarcze i wzrost bezrobocia. Stany Zjednoczone, stosując politykę dolarową, uniemożliwiają kłopoty gospodarcze państw zachodnio-europejskich w celu podporządkowania ich swej kontroli.

Budownictwo dla celów cywilnych w tych krajach, będące największym odbiornikiem budowlanego, rozwija się nader słabo. Wskaznik wykonanych budynków w Anglii w r. 1948 według danych tymczasowych, wyniósł 59 (1938 — 100), w Holandii — 63, w Belgii — 70, we Francji — 25. Pomimo wielkiego głodu mieszkaniowego w wyżej wspomnianych państwach, wzniesienie w ostatnim 3 latach pozostawało znacznie poniżej poziomu przedwojennego.

Jednocześnie wywozi się po niskich cenach większe ilości budulca z Niemiec Zachodnich. W zachodnich strefach okupacyjnych prowadzona jest rabunkowa gospodarka jęstr. Wywożąc drewno i produkty drzewne z Niemiec po niskich cenach eksportowych, monopole angielskie realizują te towary na wewnętrznych rynkach państw importujących, uzyskując przy tym wysokie zyski.

Kraje zachodnio-europejskie powstrzymują się w roku 1948 od zakupu drewna i materiałów drzewnych, licząc na uzyskanie większych ilości tych towarów w ramach planu Marshalla. Jednakże dostawy budulca i artykułów drzewnych z tego źródła okazały się bardzo nieznaczne i dlatego państwa europejskie, importujące te artykuły zakupiły znaczną ilość potrzebnych im materiałów dopiero w końcu 1948 roku. Wzrosła konsumpcja łańch, chociaż gwałtownie materiałów pochodzenia krajowego.

Wszystko to spowodowało, że pod względem objętości, obroty artykułami drzewnymi, w tym także i celulozą, w roku 1948 były znacznie mniejsze w porównaniu z okresem przedwojennym.

Zwalczanie szkodników roślin

Junacy woj. wrocławskiego przystąpili do prac dotyczących o charakterze społecznym, szczególnie na odcinku rolniczym.

Tak więc np. junacy pracują przy zwalczaniu szkodników roślin na terenie majątków państwowych i spółdzielczych, oraz na polach mało i średniorolnych chłopów.

Sytuacja węglowa we Francji jest nadal trudna. Produkcja w 1948 roku wyniosła raptem 45 mln. ton. Z uwagi na wzrastające wciąż zapotrzebowanie wewnętrzne na ten artykuł i wyraźny jego deficyt, osiągnięcie przez Francję w roku ubiegłym produkcji mniejszej o blisko 2 mln. t. w porównaniu z 1947 r. jest zjawiskiem wysoce niezmiernym. O ile w r. 1947 przeciętna produkcja miesięcznej, wynosząca 3.944 tys. ton, zbliżała się prawie już do przeciętnej z roku 1938 (3.960 tys. ton), o tyle w r. ub. nastąpił poważny skok w dół 3.757 tys. t.).

Na zmniejszenie się wydobycia węgla we Francji wpłynęło wiele czynników, głównie wskazuje przyczyny doszukiwać się należy w poważnym odpiwle sił roboczych.

Wzrost kosztów utrzymania w r. 1948 i zamrożenie płac pogorszyły znacznie i tak już trudne warunki bytu górników francuskich. Brak troski o bezpieczeństwo pracy przyczyniał się z drugiej strony do ciągłego wzrostu liczby wypadków lub katastrof. Liczba chorych lub rannych, niezdolnych do pracy robotników dochodziła w r. ub. do 22 proc. Według oficjalnych danych statystycznych, w samym tylko Zagłębiu Północnym i Pas de Calais, w którym pracuje pod ziemią 126.500 ludzi w okresie od 1 stycznia do 1 października 1948 r. było 90 śmiertelnych wypadków, 1974 górników ciężko rannych, 98.400 lekko rannych, poza tym zaś 3 tys. chorych na pylicę płuc i niezdolnych do pracy pod ziemią.

Nie dziwnie, iż w tych warunkach górnicy porzucają kopalnie i przechodzą do innych, jeżeli już nie lepiej płatnych to lepszymi przynajmniej pod względem pracy fizycznej dziedzin przemysłu. Obrzmy wpływ na spadek zatrudnienia miała poza tym repatriacja niemieckich jeńców wojennych. Ogólna liczba zatrudnionych w górnictwie francuskim zmniejszyła się w ciągu roku ubiegłego o blisko 40 tys. osób, spadając z 330.750 w początkach 1948 r. do 289.600 pod koniec grudnia 1948 r.

Pewien wpływ na spadek wydobycia miało również zwolnienie znacznej w r. 1948 tempo modernizacji i renowacji kopalń francuskich. Rozpoczęte w tym zakresie w 1947 r. roboty w kopalniach lotaryńskich (departamenty: Nord i Pas de Calais) utknęły w martwym punkcie i do zimy 1948 r. prawie że nie ruszyły z miejsca.

Zaopatrzenie Francji w węgiel pozostaje na poziomie niewystarczającym, co stwarza poważną zależność od Stanów Zjednoczonych. Właściciel Zagłębia Ruhry do strefy dolarowej zależności tę jeszcze zaciekśnia.

ZDZISŁAW EGGERS

Ze świata

Ostatnie posiedzenie Niemieckiej Komisji Gospodarczej, na którym ogłoszono budżet strefy radzieckiej i jej prowincji, zadaje kłam twierdzeniom zachodnio-niemieckiej prasy, jakoby gospodarka strefy radzieckiej znajdowała się w obliczu kryzysu. Budżet strefy radzieckiej na rok 1948 przewidywał 12 miliardów marek w dochodach, a 10,8 miliardów w wydatkach pozwala stwierdzić, że przy końcu roku ponad miliard marek nadwyżki umożliwi przeprowadzenie nowych inwestycji i stworzenie rezerwy finansowych. Jeżeli się zwróci uwagę, że budżet ten opracowany został jeszcze przed zniesieniem granic gospodarki strefy radzieckiej, to jasne, że gospodarka strefy radzieckiej posiada przewyższające trudności i wkracza w nowy okres z dobrymi perspektywami dalszego rozwoju.

Ambasada argentyńska w USA podała do wiadomości, że ambasador, który przybył do pewnego czasu w swoim kraju, przybędzie wkrótce do Waszyngtonu z rządownymi instrukcjami, dotyczącymi zagadnienia relacji argentyńsko-amerykańskiego. Od kilku miesięcy w stosunkach handlowych między obiema krajami panuje silny zastój, ponieważ, jak dotychczas, rząd argentyński nie przedsięwziął żadnych kroków w celu uregulowania długu w stosunku do amerykańskich banków i eksporterów, który sięga 250 mil. dolarów.

Do Londynu przybyli czterej delegaci rządu Izraela, którzy prowadzić będą z rządem brytyjskim rokowania w celu zawarcia układu handlowego. Poruszą one będzie również sprawę funtów szterlingów, znajdujących się w W.Brytani na rachunku państwa Izrael oraz zagadnienie sum, które rząd w Tel-Awiewie będzie mógł pobrać z tego rachunku w okresie najbliższych sześciu miesięcy.

Kryzys kolejnictwa we Francji

Sekretarz generalny francuskiej federacji kolejarzy, Tournemaine, udzielił wywiadu prasie paryskiej w związku z rządowym projektem reorganizacji kolejnictwa, przewidującym zwolnienie 50 tysięcy kolejarzy. Personal kolei, które wykazują bieżący deficyt 21 miliardów franków, zmniejszył się o 30 tysięcy osób od roku 1947.

W roku 1947 płace personelu wynosiły 68 proc. ogólnego budżetu kolei, w 1948 — 63 proc., a na rok bieżący przewidziano na płace tylko 58,7 proc.

Projekt rządowy zmierza w istocie do częściowej reperywizacji znacjonalizowanych kolei francuskich. Kryzys kolejnictwa związany jest z ogólnym kryzysem gospodarczym, spowodowanym przystąpieniem Francji do planu Marshalla.

Dalsze zobowiązania przedkongresowe

800.000 metrów sześć. gazu ponad plan

Meldunki o podjęciu zobowiązań uczczenia Kongresu Związków Zawodowych napływają bez przerwy.

Pracownicy f. Hartwig skróca czas przejazdów morskich o 10 proc. Za ioga stoczni „Gryf” postanowiła wyremontować przedterminowo 4 barki, maszyn parowe dwóch holowników, 10 pomp odwadniających oraz oddać do użytku dwa tory na pochylni.

Liczne meldunki napływają również z warszawskich zakładów pracy, które podejmują zobowiązania produkcyjne, kulturalno-oświatowe i społeczne dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych. Wśród nadesłanych zobowiązań przeważają zobowiązania o charakterze produkcyjnym.

Zaloga Gazowni Miejskiej wyprodukuje 800.000 m. sześć. gazu ponad plan. Pracownicy Miejskich Zakładów Przemysłu Drzewnego, przysługując się do podejmowanych zobowiązań, wykonają plan majowy do dnia 22 maja, a plan roczny w ciągu 10 miesięcy.

Robotnicy i robotnice spółdzielni „Przędka” wykonają o 3 tygodnie wcześniej plan produkcji za III kwartał co przyniesie oszczędności 520.000 złotych.

Pracownicy Państwowego Urzędu Melioracyjnego zakończą planowane na rok 1949 prace w terenie do 1 listopada i w ten sposób zaoszczędzą 800.000 zł.

3-letni plan produkcji ropy wykoną przemysł naftowy 19 września br.

Tematem Krajowej Rady Gospodarczej Przemysłu Naftowego, która od była się 16 bm. w Krośnie, były zagadnienia przedterminowego wykonania planu na r. 1949 i planu 3-letniego, realizacji stałego systemu oszczędnościowego oraz pogłębienia współpracy z zawodowymi.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele pracy przemysłu naftowego, racjonalizatorzy, przedstawiciele rad zakładowych oraz kierownicy podstawowych organizacji partyjnych i związków zawodowych.

W wyniku dyskusji, po przeprowadzeniu analizy zobowiązań, podjętych przez załogi poszczególnych zakładów, zebrani postanowili, iż przemysł naftowy wykona m. in. 3-letni plan produkcji ropy 19 września br., zaś plan produkcji ropy na r. 1949 do 12 grudnia br. 3-letni plan wierceń będzie wykonany do 24 lipca br., a plan produkcji gazołiny do 8 września br.

Ponadto zebrani postanowili, podnieść sumę oszczędności planowanych na rok 1949 z 699 mln. zł do 777 i pół mln. zł.

Nowy Departament w Min. Zdrowia

Ministerstwo Zdrowia, doceniając znaczenie ochrony zdrowia matki i dziecka, jako jednego z najważniejszych zagadnień w planach społecznej służby zdrowia, utworzyło specjalny Departament Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka.

Na dyr. dep. przesłana została dr med. Eugenia Pomorska.

Linia lotnicza Warszawa — Sofia

Od kilku dni bawił w Warszawie delegacja Bułgarskiego Towarzystwa Lotniczego B. W. S. Szereg konferencji, przeprowadzonych z dyrektorem Polskich Linii Lotniczych „LOT”, dało w wyniku podpisanie porozumienia w sprawie wzajemnych stosunków między Towarzystwem B. W. S. a P. L. L. „LOT”. Postanowiono uruchomić stałą linię komunikacji powietrznej między Warszawą a Sofią. Trasa ta obsługiwana będzie dwa razy w tygodniu z tym, że jeden raz w tygodniu komunikację utrzymywać będzie P. L. L. „LOT”, drugi raz Towarzystwo B. W. S.

Otwarcie linii nastąpi ok. 15 czerwca z tym, że zostanie ona prawdopodobnie jeszcze w roku bież. przedłużona do Istanbula.

PRZETARG OFERTOWY

Włocławskie Zakłady Papiernicze Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Fabryka Celulozy i Papieru we Włocławku, ul. Łęgska Nr 4, sprzedaje w drodze przetargu następujące pojazdy mechaniczne:

- 1 samochód półciężarowy „Hansa Lloyd” 0,75 t. na chodzie, wraz z zapasowym silnikiem.
- 1 samochód ciężarowy „Mercedes Benz” 1,5 t. na chodzie, wraz z zapasowym silnikiem.

Reflektanci mogą oglądać wyżej wymienione samochody, każdego dnia od godz. 7-jej do godz. 16-jej w garażach przy ul. Łęgskiej Nr 4.

Oferty w kopertach zamkniętych, z napisem „Oferta przetargu na samochody” można składać w Wydziale Transportowym fabryki, do dnia 22 czerwca do godz. 10-jej, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja Fabryki Celulozy i Papieru zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn. Kr 790-0

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W WARSZAWIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGROZONY

na remont istniejącego lub dostarczenie i zmontowanie nowego autoklawu wg. istniejącego wzoru w Szpitalu U.S. Sołec Nr 93. Oferty należy składać do dnia 27 maja 1949 r. w Sekcji Technicznej U.S. — Czerniakowska 231 — parter — gdzie również można uzyskać wszelkie informacje techniczne.

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr 795-1

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA BIURO SPEDYCYJNO TRANSPORTOWE W LUBLINIE

sprowadza w drodze przetargu publicznego

SAMOCHOŃ OSOBOWY marki OPEL KADET

Samochód można oglądać codziennie w godz. od 8—16-jej w garażach przy ul. Garbarskiej Nr 2.

Przetarg odbędzie się w dniu 23.4.49 r. Kr 796-1

Zamiast seksualnych „tajemnic” prawda naukowa o życiu człowieka

Polskie Towarzystwo Eugeniczne w Warszawie zainicjowało cykl wykładów z zakresu wychowania seksualnego. Chyba po raz pierwszy zagadnienie to wyszło poza ramy fachowych sporów i uprzywilejowane zostało (w najlepszym tego słowa znaczeniu) zainteresowanym laikom. Możliwe w ten sposób zostanie wreszcie odsłonięta „wstydlawa kurtyna” spraw, o których się zwykle nie mówi.

Normalizacja wymiarów w budownictwie przyniesie poważne oszczędności

Pod przewodnictwem min. Budownictwa inż. M. Spychalskiego oraz w obecności wicemin. Pietrusiewicza, Zakowskiego, Piotrowskiego i dyr. dep. techniki PKPG, Lesza, odbyło się w dn. 18 bm. w Warszawie inauguracyjne zebranie referatu odczytowo-dyskusyjnego Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, które otworzył sekr. gen. PKN, inż. Oderfeld.

Tematem obrad była sprawa ujednolicenia wymiarów, co stanowi źródło poważnych oszczędności w pracach projektowanych w przemyśle budowlanym i w wykonawstwie robót budowlanych.

Na czło tematów, poruszanych w dyskusji, wysunęły się zagadnienia znormalizowania wymiarów cegły, szkieletu, rozwoju budownictwa na zasadach prefabrykacji oraz normalizacji suwnic dla zakładów przemysłowych, które powstać mają w ramach planu 6-letniego.

Sklepy i hurtownie przemysłu metalowego

W ostatnich dniach Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego oddała do użytku sklep detaliczny mebli stalowych i galanterii metalowej w Warszawie, sklepy detaliczne w Poznaniu i Gdańsku oraz hurtownię wielobranżową w Koszalinie.

W chwili obecnej CHPM posiada 36 hurtowni wielobranżowych i 44 sklepy detaliczne. Największą grupę stanowią sklepy z artykułami przemysłu precyzyjnego i optycznego.

Radioodbiorniki dla niewidomych

Związek Pracowników Niewidomych R. P. uzyskał od Zarządu Głównego SKRK subwencję na zakup radioodbiorników dla słych świetlic. Fundusze otrzymane od SKRK pokryły część ceny 9 odbiorników typu AGA, zainstalowanych w świetlicach okręgu śląskiego Zw. Prac. Niewidomych i w Poznaniu. Nadto jeden odbiornik otrzymał od SKRK bezwrotną zapomogę na kupno radioodbiornika do własnego użytku.

Zarz. Gł. Prac. Niewidomych zabiega o subwencję, umożliwiającą zainstalowanie w świetlicach dla ociemniałych jeszcze 20 radioaparatów.

Sezon lotniczy SP

Ostatnio otwarty został na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego teoretyczny — praktyczny kurs szkolenia szybowniczego.

Na kursie uczą się kilkudziesięciu junaków. W najbliższych dniach zorganizowany zostanie również kurs wychowania fizycznego dla żeńskich instruktorów „SP”. Absolwentki kursu, po 2-miesięcznym przeszkoleniu, zatrudnione zostaną na stanowiska instruktoerek Wychowania Fizycznego przy poszczególnych Komendach „SP”.

Czytajcie Sport i Wczasy

Jak daleko sięga ta granica „tajemnic” świadczy fakt zacytowany na jednym z wspomnianych wykładów przez dr Werko — wizytatora szkolnego do spraw higieny. Oto nauczyciel biologii jednego z gimnazjów żeńskich otrzymał ostry monit od dyrektorki szkoły za poruszenie podczas lekcji sprawy funkcjonowania... kieszek u człowieka. Dyrektorka uznała ten temat za... nieprzystoły dla „dobrych wychowawczyń panienek”.

Wypadek powyższy bynajmniej nie zdarzył się w jakichś odległych czasach!

Jeśli w niewinnej, naturalnej sprawie natrafiamy na tak ostrą kontraktację, co dopiero dzieć się musi, gdy poruszyć trzeba zagadnienie powstawania i narodzin człowieka? A pominięcia tego zagadnienia nie sposób, chyba, że „zagadnienie bociłana” przyjmujemy za pewnik naukowy.

Okres powojenny — jeśli chodzi o młodzież — to spuścizna okresu wojennej demoralizacji Pokolenia dostająca w okresie lat okupacyjnych zbyt szybko, i dlatego źle, nauczono zostały całej prawdy o życiu człowieka. Charakterystyczną ilustracją tego rodzaju stanu może być zupełnie szczerze rzucone pytanie przez jedną z nauczycielek szkoły podstawowej: „Moje uczniowie wiedzą o zagadnieniach seksualnych znacznie więcej, niż niejedni dorośli”. Podczas lekcji z rąk do rąk podawane kraja najbardziej pornograficzne rysunki domorosłych „ma-

Wystawa polskiej sztuki ludowej w Kijowie

W najbliższych dniach w Kijowie otwarta zostanie wystawa polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego, przewieziona do stolicy Ukrainy z Moskwy, gdzie cieszyła się ogromnym zainteresowaniem publiczności radzieckiej.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Ciekawe zawody lekkoatletyczne na Stadionie WP w Warszawie

Grupowe rozgrywki lekkoatletyczne o drużynowy mistrz. Polski, odbędą się w niedzielę 22. bm. w 4 ośrodkach kraju: w Warszawie z udziałem Białegostoku, Olsztyna, Łodzi i Warszawy w Poznaniu (Gdańsk, Pomorze), Wrocławiu (Katowice, Szczecin) i Krakowie (Rzeszów, Kielce, Lublin).

Zawody warszawskie, zapowiadają się bardzo interesujące, ze względu na start czołowych zawodników mistrza Łodzi ŁKS — Włókniarza z Prywerem, Kuźmickim, Hejducką, Słom-

Pilkarze PZPN z Francji skrzywdzeni w Szczecinie

Występ piłkarskiej reprezentacji PZPN z Francji w Szczecinie zakończył się nieprzyjemnymi incydentami, które wywoływały słaby sędzią, krzywdzącymi orzeczeniami gości. Zwycięstwo Szczecina 2:1 (1:1) niezastuszone.

Dziwnym jest, że błędy władz kolegium sędziów piłkarskich, wyznaczających tak słabych arbitrów na dobre zawody, muszą naprawiać zawodnicy, którzy po niezasłusznym zwycięstwie oddali puchar „Kuriera Szczecińskiego” skrzywdzonym Polakom z Francji.

A. Burski przewodniczącym Zw. Rady KF i Sportu KCZZ

W skład nowego prezydium Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ weszli przedstawiciele wszystkich 9-ciu zrzeszeń sportowych związków zawodowych oraz delegaci Zarządu Głównego ZMP oraz Rady Głównej Sportu Wiejskiego.

Przewodniczącym Związkowej Rady Kult. Fiz. i Sportu został p. o. przewodniczący KCZZ — Burski, wiceprzewodniczącym — dr Zajackowski, sekretarzem gen. — Dołowy.

Ogłoszenie

Zarząd I-go Polskiego Towarzystwa Kapieli Morskich Sp. Akc. w Gdyni zawiadamia, że w Warszawie w dniu 31 maja 1949 o godz. 10 w kancelarii notariusza Tadeusza Szawłowskiego (gmach Hipoteki, pok. nr. 26) — odbędzie się zwołanie Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Spółki z porządkiem dziennym: 1) Zagajanie i wybór przewodniczącego, 2) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz zatwierdzenie bilansu, wyników za 1948 i udzielenie Zarządowi pokwitowania, 3) Wybór nowych członków do władz Spółki, 4) Wniosek Zarządu w przedmiocie likwidacji Spółki, 5) Wolne wnioski. 29227-0

Wojewoda warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska Krowa Feliksa urodzonego 15 lutego 1912 r. w Strzelcach, pow. stołpeckiego, zamieszkałego w Grójcu, na nazwisko Krzemianki. Zmianę rozciga się na żonę Helenę oraz córki: Zosię, Janinę, Mariannę i syna Stanisława. Kr 794-1

Wojewoda warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę imienia i nazwiska Chaima Berenbaum, urodzonego 8 lipca 1907 r. w Makowie Maz., syna Abla na imię i nazwisko Hubert Berenbaum. Zmianę nazwiska rozciga się na żonę Rebekeę oraz na syna Adama-Michela. Kr 797-1

larzy”. A słownictwo? Brutalne i bezwstydne. Nie mogę sobie z tym dać rady. Co mam robić?”

To tragiczne pytanie usprawiedliwia oceną sytuacji podaną w miesięczniku „Biologia w szkole” (Nr 3 z lipca ub. r.) przed długoletnią nauką czytelkę-przyrodnicek: p. Teodorę Mieczkowską. Piszcie ona, iż nauczyciel nie ma dziś nic do powiedzenia na lekcji biologii o zagadnieniach rozrodu. Dzieci wiedzą o tym często więcej niż potrzeba. Przyczyną takiego stanu rzeczy: przeżyta wojna i nędza mieszkaniowa.

I dlatego tak wielką wagę posiada obecnie sprawa wychowania seksualnego, i dlatego wymaga ona skierowania tego wychowania na najwłaściwsze, przemyślane z góry tory. Jakimi one być winny — to już jest zagadnienie inne.

(W)

Liga Kobiet w walce z analfabetyzmem

W związku z rejestracją i szkoleniem analfabetów i półanalfabetów odbyły się we wszystkich Zarządach Wojewódzkich Lig Kobiet odprawy instrukcyjne dla sekretarzy powiatowych i przewodniczących sekcji kulturalno-oświatowych. Analogiczne odprawy odbyły się również w Zarządach Powiatowych Lig Kobiet.

Tematem obrad było omówienie udziału Lig Kobiet w ogólnopolskim akcji walki z analfabetyzmem oraz sprzeciwianie wytycznych dla przeprowadzenia rejestracji i szkolenia analfabetek — członkiń Lig Kobiet.

Plan Lig Kobiet w ramach akcji walki z analfabetyzmem na maj r. przewiduje zorganizowanie co najmniej 1 kursu w powiecie oraz zorganizowanie nauczania indywidualnego przez każdą komórkę terenową Lig Kobiet.

Ogólnokrajowa narada włóknarzy

W Łodzi — jak już podawaliśmy wczoraj — odbyła się ogólnokrajowa narada komitetów fabrycznych współzawodnictwa pracy, czołowych przodowników pracy i dyrektorów zakładów przemysłu włókienniczego.

Obrady poświęcone były omówieniu roli współzawodnictwa pracy w realizacji państwowych planów gospodarczych jak również osiągnięć i niedomagań tego ruchu.

Obszerny referat na temat roli współzawodnictwa pracy w przedterminowym wykonaniu planu na r. b. i planu 3-letniego wygłosił sekr. gen. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego Aniołkiewicz.

W kilkugodzinnej, ożywionej dyskusji wzięło udział ponad 40 mówców — przodowników pracy, przewodniczących Komitetów Współzawodnictwa Pracy, dyrektorów fabryk aktywności związkowych i PZPR oraz racjonalizatorów pracy.

Mówcy wskazywali na doniosłość znaczenia narad technicznych w fabrykach. Narady przeprowadzane z udziałem robotników różnych działów produkcji wykazują m. in. w jaki sposób braki w pracy jednych robotników — odbijają się na pracy innych i w jaki sposób braki te można usunąć.

Przemówienia uczestniczących w dyskusji tchnęły wielką troską robotników zarówno o jakość produkcji jak i ilość. Wielu mówców wskazywało sposoby, dzięki którym jakość produkcji i jej wydajność stale się podnosi.

Wielu mówców wskazywało braki w pracy aparatu technicznego — nie nadążanie inteligencji technicznej za osiągnięciami załóg robotniczych. Podkreślano również, że brak zrozumienia dla potrzeb robotników daje się zauważyć u niektórych czynników administracyjnych.

Gen. dyrektor C.Z.P. Wł. Wende, dokonaj przeglądów poruszonych w dyskusji zagadnień i wyjaśnień problemów spornych. Mówca wskazywał na konieczność ściślejszego powiązania na polu współzawodnictwa pracy trzech zasadniczych czynników: organizacji związkowych, partyjnych i administracji fabrycznej. Rola administracji fabrycznej, a w szczególności

personelu technicznego, jest w dziedzinie współzawodnictwa pracy niezwykle ważna. Stoi przed nią zadanie rozpracowania i stworzenia podstaw teoretycznych współzawodnictwa w oparciu o bogaty materiał doświadczeniowy, jaki dostarcza ruch wieloletni i inne rodzaje współzawodnictwa.

Przemawiający następnie w imieniu KC PZPR Błiniowski wskazał całokształt realności powziętych przez załogi fabryczne zobowiązań. Wypiełnie nie ich nie powinno napotkać na drodze przeszłości ze strony zaopatrzenia materiałowego, wyposażenia technicznego i kadry ludzkiej. Walka o przedterminowe wykonanie planu — stwierdził mówca — jest jednocześnie walką klasową i polityczną o szybkie ugruntowanie podstaw socjalizmu w Polsce i uciśnienie zamiarów międzynarodowej reakcji.

Wielce tej obce awangardzie klasy robotniczej — członków PZPR — biorą również masowy udział szerokie rzesze bezpartyjnych.

Konferencja w sprawie zwalczania analfabetyzmu

W dniu 17 bm. rozpoczęła się w sali Domu Uniwersytetu Ludowego Z. S. Ch. w Gliżcach — 4-dniowa konferencja organizatorów społecznej akcji zwalczania analfabetyzmu, zwołana z inicjatywy Centralnego Ośrodka Oświaty dla dorosłych TUR i L. Bieleń w niej udział 52 aktywistów z organizacji zawodowych i społecznych ZSCh, ZMP Lig Kobiet i OKZZ.

Na konferencję przybył pełnomocnik Rządu R. P. do spraw walki z analfabetyzmem min. Stefan Matuśzewski, który wygłosił inauguracyjny wykład o strukturze organizacyjnej i bieżących zadaniach komisji społecznych w walce z analfabetyzmem.

W czwartą rocznicę

walk o NYSE...

Reportaż frontowy z boju II-ej Armii

»Na zachód od Nysy«

Józefa HENA

w kwietniowym (IV) miesiącu

»Twórczość«

Cena 120 zł. Wszędzie do nabycia. K 2385-0

Rozstrzygnięcie konkursu

ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU Z NR 93 (1665) Z DN. 10.4.49.

Rozwiązanie: logorytm: FRYDERYK CHOPIN. Wyrazy pomocnicze: 1. Kufer. 2. Koran. 3. Kryza. 4. Kaduk. 5. Kropa. 6. Kurek. 7. Krypa. 8. Kokon. 9. Kaczk. 10. Kaban. 11. Krowa. 12. Kaper. 13. Kwiat. 14. Kanak.

Nagrody wylosowali: 1. Salkowski Wacław (notariusz), Lublin, 3-go Maja 8 m. 1; 2. Jedzejewski Kazimierz, Kraków, Kościuszki 80 m. 6; 3. Radkiewicz Wacław, Świdnica, Czarności 10 m. 1; 4. Majczyńska Halina, Włocławek, Kościuszki 3; 5. Romaszko Fryderyk, Katowice, Warszawska 2 (P.B.R.).

Rozstrzygnięcie konkursu z Nr. 105 (1671) z dnia 16.4.49 r.

1. KRZYŻOWKA.

Pozłomo: 1. Mus. 3. Bór. 5. Bar. 7. Cło. 9. USA. 11. Juhus. 13. Miraż. 15. Data. 16. Atol. 17. Robak. 18. Konar. 20. Koran. 25. Kalon. 27. Dama. 30. Urok. 31. Senok. 32. Lewar. 34. Gra. 35. Osa. 36. Pta. 37. Zan. 38. Rys. Płonowo: 1. Maj. 2. Schab. 3. Bocak. 4. Rumak. 5. Baron. 6. Ruż. 8. Łata. 10. Sito. 12. Udo. 14. Ala. 17. Ryk. 18. Run. 21. Oda. 23. Ranga. 25. Amor. 26. Nakaz. 27. Kulon. 35. Ateż. 37. Towar. 38. Oka. 31. Sep. 33. Ras. 2. Kalamur: Mawa (ma lwa). 3. Zagadka: Szkoła („s” z kolia).

Nagrody wylosowali: 1. Kulski Wanda, Warszawa, Smiała 191; 2. Wietrzny Marian, Czchów, zaporu, p-ta Brzesko; 3. Kacprzyk Jan, notariusz w Zgierz, Dąbrowskiego 18; 4. Kalciewicz Jerzy, Gliwice, Pirmowicza 10 m. 9; 5. Kokoński Witold, Kepno Wlkp., Szpitalna 9.

Warszawa — Bukareszt 40: 41

w koszykówce

Koszykarze polscy, przebywający obecnie w Rumuni, rozegrali jako reprezentacja Warszawy mecz z Bukaresztem, ulegając w nieznacznym stosunku 40:41 (14:25).

Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono książkę Ubezpieczalni Społecznej leg. tremwajowa, kartę rozpoznawczą na nazwisko Kownacka Wiktor. 320-1

Zagubiono kartę rejestracyjną RUK Skierniewice Ambrozki Władysław rocznik 1921. 26740-1

Zagubiono kartę rejestracyjną RUK Skierniewice Brzozowski Stanisław, rocznik 1920. 26741-1

Zagubiono kartę rejestracyjną RUK Skierniewice Orzechowski Józef, rocznik 1917. 26743-1

Zagubiono kartę rejestracyjną RUK Skierniewice Głuszcz Władysław, rocznik 1923. 26742-1

Zagubiono kartę rejestracyjną RUK Skierniewice Sala Szczepan rocznik 1924. 26739-1

Zagubiono kartę rejestracyjną RUK Skierniewice Chała Stanisław rocznik 1919. 26738-1

Zgubiono legitymację b. Polskiej Partii Socjalistycznej Nr 1203857 Anny Świątek. 25662-1

Zgubiono kartę rejestracyjną na 1949 r. wydaną przez 6 Urząd Skarbowy na nazwisko Siedlecka Wanda Warszawa, Niedotrzymska 6-32. 1066-0

Zgubiono legitymację PZPR nr 109367 na nazwisko Wolski Stanisław. 1065-1

Zgubiono legitym. fabr. Nr 2643/20055 Zakł. Mech. Ursus. Kosowski Marian. 25662-1

Zgubiono kartę RUK Warszawa Kazimierz Suski, Książęca 1—12. 29224-1

Zgubiono legitymację szkolną ZMP, oraz świadectwo rejestracji wojskowej RUK Włochy na nazwisko Staro sa Wiesława. 29222-1

Zgubiono zaświadczenie Izby Rzemieślniczej w Warszawie Oddział w Płocku Ref. Upr. 14. N/47 L. dzień. 2387/47. Wydane 16.7.47 r. na nazwisko Neugebauer Czesław zam. w Płocku. 29207-0

RZECZPOSPOLITA CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwalne pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. i 1 znaki): za tekstem do 70 mm. 1. 100; 71 — 120 mm. 2. 130; 121 — 200 mm. 3. 180; 201 — 300 mm. 4. 230; ponad 300 mm. 5. 280; tekstowe do 70 mm. 1. 170; 71 — 120 mm. 2. 220; 121 — 200 mm. 3. 270; 201 — 300 mm. 4. 320; ponad 300 mm. 5. 420; nekrologi do 70 mm. 1. 85; 71 — 120 mm. 2. 100; 121 — 200 mm. 3. 150; 201 — 300 mm. 4. 240; ponad 300 mm. 5. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiad. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-177 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMĄJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, 1 p., tel. 857-93 i 857-08 oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Żłota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Baranowa 67 (Księgarnia „Jędrzejko”) „Impet” Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik” ul. Puławska 40, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 55. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Druk. Nr 2

B-77824



7 TON TRAWY NA W—Z

W środę Wydz. Terenów Zielonych otrzymał nasioną trawę z Czechosłowacji i Holandii. Nasiona te zmieszane z krajowymi, przeznaczone są na obsianie trawników i zieleniców wzdłuż tras W—Z. Zużyje się na ten cel ok. 7 ton nasion.

PRZEBUDOWA SZPITALA
DZIECIĘCEGO

Spółdzielnia Pracy Zrzeszenia Inżynierów i Cechmistrzów Budowlanych rozpoczęła przebudowę poddasza w szpitalu dziecięcym przy ul. Kopernika. Poddasze będzie już w połowie lipca zamienione na izolację dla chorych.

ZADIOFONIZOWANA SZKOŁA

Szkołne koło SKRK w Państwowym Liceum na Grochowskiej założyło kompletne urządzenie radiowe szkolnego. Szkoła posiada własny aparat z mikrofonem, wzmacniaczem, adaptorem, tablicą rozdzielczą i 15 głośnikami w salach lekcyjnych.

Radiofonizacja szkoły przeprowadziła sami uczniowie w ciągu czterech miesięcy, wykonując instalacje we własnym zakresie, na zakup sprzętu szkoła uzyskała subwencję z SKRK i urzędziła własne dochodowe imprezy i zbiórki.

WYNIKI KONKURSU CZYSTOŚCI
W SKLEPACH WSS

W okresie od 20 do 30 kwietnia Wydział Społeczno — Wychowawczy WSS urządził konkurs czystości i estetyki we wszystkich sklepach spożywczych i branżowych. W każdej dzielnicy powołano specjalną komisję konkursową. Przy ocenie brano pod uwagę czystość lokalu sklepowego, magazynu, urządzeń sklepowych i personelu, a ponadto estetykę wystawy i wnętrza.

W wyniku konkursu w każdej dzielnicy trzy sklepy WSS otrzymały nagrody po 10, 8 i 5 tys. zł.

Pierwsze miejsca: uzyskały sklepy: przy ul. Towarowej 8, Mokotowskiej 46-a, Karolkowej 16, Gdańskiej 10, Puławskiej 12a, Targowej 44, Stalowej 61 i Grochowskiej 105.

Praca czeka na młodzież
szkół zawodowych

Zapotrzebowanie przemysłu na młodzież, kończąca w tym roku szkoły zawodowe, jest większe, niż ilość absolwentów. Z tego też względu wychowankowie wielu szkół zawodowych już teraz otrzymują różne prace po ukończeniu studiów w przemyśle. Miejskie Szkoły Mechaniczne i Elektrotechniczne mają już zapewnić na pracę dla swych wychowanków. Szkoła fototechniczna w Warszawie otrzymała zapotrzebowanie na 40 fototechników (20 dla przemysłu filmowego i 20 dla Ministerstwa) a tymczasem w uczelni tej prawdopodobnie tylko 32 uczni ukończy studia w tym roku.

Pijmy kefir!

Stołeczne Zakłady Mleczarskie rozpoczęły w ostatnich dniach produkcję kefiru. W poniedziałek dostarczą już do punktów sprzedaży detalicznej 100 litrów tego napoju.



Odczyty

O godz. 19.30 w lokalu Warsz. Zrzeszenia Prawników Demokratów (ul. 6 Sierpnia 9) referat dr. M. Muszkaty p.t. „Internacjonalizm a kosmopolityzm”. Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

O godz. 17 w Domu Technika (ul. Czackiego 3/5) odczyt inż. Kryńskiego p.t. „Pomiary podstawowe kraju”.

Koncerty

O godz. 19 w „Romie” koncert Filharmonii Stołecznej pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego. Solistka Irena Dubińska wykona koncert skrzypcowy B. d. Beethovena. Poza tym w programie Nokturny symfoniczne Debussy'ego i IV Symfonia Brahmsa.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Plastyków Amatorów — godz. otwarcia 10 — 19, oraz zbiory stałe: Malarstwo polskie, Sztuka zdobnicza — otwarte w godz. 10—15; w soboty i niedziele 10—19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

SALA SRN (Chmielna 7). Wystawa gazetek ściennych.

LIGA MORSKA (ul. Widok 10). Wystawa modeli szkatuńczych.

Teatry

FOLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Wrogowie”.

KAMERALNA (Foksal 16): godz. 19 „Kryk jarzyny”.

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Wesele Ponia”.

PLACOWKA (Królewska 13): nieczynny.

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 4): godz. 19.15 „Lekki miłośnik”.

POPSZCZELNY Zamojskiego 20: godz. 19.15 „Szczęśliwy żalek”.

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta niepotrzebna”.

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szlakana woda”.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2/4): godz. 19 „Balet Parnella”.

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): godz. 19.15 „Tylko do pierwszego”.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81): godz. 11.30 „Wycinanki staropolskie”.

SYRENA (Lwowska 3): godz. 19.15 „Miecz Demokracji”.

TEATR LALKI I AKTORA „Gubw” (Królewska 13): chwłowo nieczynny.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA (Kopernickiej 6): W próbach „Opowieść o Chopinie”.

TEATR JAZZOWY (YMCA, Konopnickiej 6): godz. 19.30 „Dźwięki i Wydzwile”.

4.734 miliony na inwestycje

Ostateczny preliminarz budżetu inwestycyjnego uchwałała Stołeczna Rada Narodowa

Wczorajsze posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej poświęcone było przede wszystkim omówieniu i ostatecznemu zatwierdzeniu budżetu inwestycyjnego Warszawy na rok 1949. Budżet ten został już raz przedstawiony Radzie w listopadzie ub. r. i zamykał się wówczas w granicach 4.096.730.000 zł. Po wprowadzeniu wielu zmian ostateczna kwota budżetu na inwestycje miejskie wzrosła o 13,4 proc. czyli do sumy 4.733.890.000 złotych.

Odznaczeni saperzy

Wobec uruchomienia w tym roku mostu Śląsko — Dąbrowskiego, most pontonowy, budowany co roku dla odciążenia ruchu na moście Poniatowskiego, stanie się w przyszłych latach zbędnym. Przez 5 lat z rzędu most pontonowy pełnił pomocniczą służbę, jak do godne połączenie Warszawy z centrum Prażi. Zdobył sobie dzięki temu powszechną sympatię, a jego twórcy, saperzy, zasłużyli na wdzięczność ludności stolicy.

W uznaniu trudu przy budowie mostu i za opiekę nad utrzymaniem jego w należytym stanie, Komitet Wykonawczy NROW, na wniosek Zarządu Miejskiego, odznaczył odznaką „Odbudowa Warszawy” 36 osób z oddziałów saperkich.

Złotą Odznakę otrzymali: Szefer Wojsk Technicznych, generał dywizji — Jerzy Bordziłowski oraz ptk. inż. Jan Szymanowski i inż. Roman Osmólski. Srebrną: ppłk. Józef Gołubicki, mjr. Stefan Czarobowski, kpt. Jan Owsiński, kpt. Jan Niewiadomski, kpt. Józef Łukomski oraz inż. inż. Stanisław Mieczysławski i Feliks Lendzion. Brązową: por. Stefan Kalinowski, por. Tadeusz Chudzik, por. Zygmunt Gruza, por. Stanisław Bąbkiewicz, ppor. Mieczysław Łukaiewicz, kpral. Julian Pożera i starsi saperzy: Czesław Wiecezorek, Józef Kazimierzczuk, Julian Liżewski i Zygmunt Mickiewicz.

Ponadto szesnastu saperów otrzymało dyplomy.

311 tysięcy tomów
w Bibliotece Publicznej

Ilość książek w Bibliotece Publicznej w Warszawie stale się powiększa. Biblioteka posiada obecnie ponad 311 tys. tomów, w tym ok. 8 tys. depozytów. (W początkach 1945 r. księgozbiór nie przekraczał 90.000 tomów).

55 m. wyższy od wieży Eiffla

1000 ton ważyć będzie maszt radiostacji w Raszynie

W Raszynie rozpoczęto budowę najwyższego w Europie 335-metrowego masztu dla radiostacji w Raszynie. Maszt ten umożliwi nadawanie na długich falach audycji centralnych, ogarniając swym zasięgiem całą Polskę. Wykonanie projektu i budowę powierzono firmie „Mostostal”. Szkielet konstrukcji stalowej wykonała na 1 maja Chorzowska Wytwórnia Konstrukcji Stalowych. Tego dnia, najlepsi fachowcy w tej dziedzinie przystąpili do montażu masztu — giganta. Doradca techniczny przy montażu jest twórcą mostu Poniatowskiego prof. Hempel.

Maszt rasyński będzie najwyższą tego rodzaju konstrukcją w Europie, przerastając paryską wieżę Eiffla o 35 metrów. Projekt montażu przewiduje ustawienie na szczycie 20-metrowej anteny telewizyjnej, tak, że ostatecznie maszt byłby wyższy od wieży Eiffla o 55 metrów.

Stup i liny, przytrzymujące konstrukcję, wykonane są z najlepszej stali. Wytrzymałość lin sięga 15 tys. kg. Jeden tylko metr liny waży 15 kg. Cały natomiast zespół — maszt i wszystkie liny — waży 1000 ton. Ze względu na tak wielki ciężar trzeba było konstrukcję postawić na odpowiednio mocnym fundamencie. Jest on zbudowany na 15 palach typu „Frank”, wbitych do 15 metrów w ziemię.

Wagę całej konstrukcji można porównać z wagami pulmanowskimi. Jeden wagon waży 50 ton. Waga masztu równałaby się wadze 20 wagonów pulmanowskich, czyli długiego pociągu.

Poprzeczny przekrój masztu przy podstawie posiada formę trójkąta równoramiennego, o boku 4,5 m.

Na szczyt masztu prowadzić będą drabniki. Istnieje także projekt wykonania dźwigu, poruszanego silnikiem samochodowym. Szybkość poruszania się ma wynosić 50 do 100 m. na minutę. Przewiduje się ponadto przycepienie do wagonu motorowego 2 wagoników.

Ten typ dźwigu będzie zastosowany po raz pierwszy. Jeżeli okaże się, że samochód — dźwig odpowiada praktycznym wymogom, zostanie on zastosowany także w kopalniach. Waga dźwigu wynosi 3 tony, natomiast jego pojemność sięga 10 ton.

Nowa radiostacja będzie posiadać nadajnik o sile 200 KW. Nadajnik ten wykonała czeskosłowacka firma „Radioslavia”. (ki)

Cyrk przyjechał do Warszawy

Na dawnej „Pomologii” rozbito namioty

O tym, że przyjechał do Warszawy cyrk — najpóźniej dowiedzieli się chyba najmłodsi jego wielbiciele. Nie jeden z nich, powołał na Pomologię, aby przypatrzyć się temu zająca powanemu przybytkowi.

Na obecnym placu przy zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Chałubińskiego szybko dźwiga się w górę płóci na kopuła cyrku Nr 2. Zmieści się pod nią około 3.000 osób, — amatorów tego typu widowisk.

Cyrk Nr 2 jest jednym z pięciu cyrków, które prowadzi Państwowe Przedsiębiorstwo Widowisk Rozrywkowych. Instytucja ta obecnie kładzie duży nacisk na stronę estetyczno-litę racją przedstawień. W tym roku wielbiciele utworów Brzechwy czy Gałczyńskiego, będą mieli możliwość usłyszenia ich z areny. Poza tym zobaczą symfoniczną orkiestrę — muzyczne orak... Ale lepiej za dużo nie mówić. Cyrk, który przyjechał z Łodzi, za-

głównego kolektora praskiego z ul. Modlińskiej do ul. Toruńskiej.

Mniejsze pozycje, to Rzeźnia (34 mln. zł.), Hotele Miejskie (176 mln. zł.), w tym 150 mln. na budowę nowego hotelu przy Marszałkowskiej koło Rysiej), Drukarnia (ok. 6 mln. zł.), ZOM (87 mln. zł.), ZOO (3 mln. zł.) itd.

700 MLN. NA ULICE

Drogi i place publiczne będą kosztowały samorząd miejski w tym roku ponad 700 mln. zł. Obok wielkich pozycji na renowację nawierzchni ulicznych, przewiduje się tu m. in. ponad 24 mln. zł. na budowę urządzeń bezpieczeństwa dla ruchu kołowego, jak parkingi, sygnalizacja świetlna, wysepki, poręcze itp.

Na oświetlenie wyda się w tym roku 614 mln. zł. W sumie tej mieści się niezwykle duża, jak na budżet miejski, suma 583 mln. zł. na budownictwo szkół podstawowych.

W majątku komunalnym, na które go inwestycje przeznaczono ok. 555 mln. zł., największą sumę wydatków stanowi mieszkalnictwo budownictwa zastępcze (359 mln. zł.) przeprowadzane technicznie przez Zarząd Osiedli Robotniczych.

ZA MAŁO NA SZPITALA

Na inwestycje zdrowia publicznego przyznano 238 mln. zł. Jest to dość skromna kwota, ale na wiele inwestycji znalazło się pieniądze w tym czasie budżecie miejskim. Niemniej jednak przyznano tylko niespełna 41 mln. zł. na budowę nowych szpitali, nie usunie bolączek szpitalnictwa warszawskiego, które dysponuje dziś 4.382 łóżkami klinicznymi, podczas gdy powinno ich posiadać ok. 6,5 tysiąca.

Pozostałe trzy mniejsze pozycje, to kultura i sztuka (123 mln. zł.), opieka społeczna (62 mln. zł.) i bezpieczeństwo publiczne (28 mln. zł.). Mała dotacja inwestycyjna na miejskie teatry, tomaczy się bliskim przebiegiem tych placówek przez zarząd państwowy, natomiast niezwykle skromna kwota na inwestycje opieki społecznej ma swoje uzasadnienie w zupełnej zmianie struktury ideologicznej i organizacyjnej systemu opiekuńczego. Po przeprowadzeniu tych zmian budżet miejski będzie mógł już realnie objąć tę dziedzinę zagadnień samorządowych.

Dyskusja nad ostatecznym preliminarzem była, jak zwykle, dość jednomyślna. Słyszeliśmy wiele projektów, co do zwiększenia niektórych pozycji, jak ZOM-u, budżetu wczasów, przestrzegania terminów wykonania inwestycji i in., żeby jednak wprowadzić wszystkie te poprawki, trzeba by było zwiększyć ogólną sumę budżetu, lub też zmniejszyć inne kredyty.

Budżet inwestycyjny na rok 1949 Rada Narodowa m. st. Warszawy uchwalała wczoraj jednogłośnie, upowładniając Zarząd Miejski do przeprowadzenia wszelkich drobnych zmian podczas jego realizowania.

Drugim zagadnieniem, któremu poświęcono wczoraj wieczorne godziny obrad, były sprawy organizacji Dzielnicowych Rad Narodowych Sprawozdanie z tej części zebrania podamy jutro.

(zw)

Przebudowa placu
przy Zielenieckiej

W środę rozpoczęto całkowitą przebudowę placu przy zbiegu Al. Zieleskiej, Targowej i Zamojskiego, jednego z najbardziej ruchliwych punktów miasta. Przez środek skrzyżowania przeprowadzono będzie trawnik, który połączy istniejące już pasy zieleni, „25” i „23” w Al. Zielenieckiej to stanie zlikwidowana, a tramwaje kierowane będą bezpośrednio na Dw. Wschodni. Nastąpi to jednak dopiero po przekuciu torów na Targowej i Kijowskiej. Ponadto zupełnie przebudowę ulegną również jezdnie. Roboty, które wykonuje SPB i MPDR — zakończone zostaną do 22 lipca br.

Warszawa protestuje
w sprawie Eislera

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Stoł. Rady Narodowej uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Rada Miejska Stoł. Rady Polski przylaży się do zgodnego protestu całego cywilizowanego świata przeciw pogwałceniu przez władze angielskie, na żądanie władz amerykańskich, elementarnego prawa azylu dla działaczy politycznych przez bezprawne, brutalne aresztowanie na statku polskim „Batory” zasłużonego, wybitnego bojownika antyhitlerowskiego — Gerharda Eislera”.

Tabor ZOM
w nowych garażach

Od niedzieli Zakład Oczyszczania Miasta dysponuje nowym lokalem przy ul. Belwederskiej 14/16. Dotychczas wydz. transportowy MZK miał tutaj garaże, lokale administracyjne i labor ruchowy. W nowej siedzibie ZOM-u powstaną warsztaty mechaniczne, a garaże pomieszczą cały tabor kołowy. Po odbudowie jednego z budynków założy się na Belwederskiej centralny magazyn sprzętu i materiałów technicznych.

Wielkie koszty — wielkie osiągnięcia
Odbudowa i rozbudowa Politechniki Warszawskiej

W wyniku działań wojennych Politechnika Warszawska została niemal całkowicie wypalona lub wyburzona przez Niemców. W pierwszym okresie po wojnie odbudowa tej uczelni postępowała nieznacznie naprzód. W roku ubiegłym na cele odbudowy Politechniki wydano z kredytów państwowych ok. 400 mil. złotych. W tym roku kredyty inwestycyjne przy puszczały zamknąć się w granicach ponad 600 mil. zł. Uczyni to łącznie okragłą sumę 1 miliarda złotych.

NOWE SKRZYDŁO

Przed wszystkim odbudowano gmach główny tej uczelni. Roboty przy jego rekonstrukcji przyspieszono i część tego budynku oddano do użytku dla Kongresu Zjednoczeniowego, który odbył się w drugiej połowie grudnia ub. r. Obecnie do budowy już nowe skrzydło, którego przed

Nowe tynki na „Nowiku”

Przedwojenna siedziba Ambasady Angielskiej — stylowy pałacyk przy Nowym Świecie 18/20, zajęta jest przez biura Zarządu Miejskiego. Ostatnio rozpoczęto remont lewego skrzydła pałacu, od ul. Smolnej, gdzie mieścić się będzie Wydz. Administracyjny ZM. Do końca lipca cały pałac zostanie już pokryty tynkiem.

Urząd Ewidencji Ludności
od sierpnia na Chmielnej

Na sierpnia wszystkie działy Urzędu Ewidencji Ludności dziś umieszczone w trzech różnych miejscach (Brzeska 7, Floriańska 10 i Wileńska 9a), znajdują się pod jednym dachem (Chmielna 120).

W nowym budynku znajdą pomieszczenie „adremy”, czyli kartoteki metalowe uprzedzające wiele prac urzędu, jak robienie wyciągów, sporządzanie list wyborczych itp. (zw).

Budowa
wielkiej mleczarni

W ubiegłą środę, przy ul. Puławskiej nr. 174 odbyła się uroczysta ułożenia kamienia węgielnego pod budowę wielkiej mleczarni mechanicznej, wznoszonej dla Centrali Spółdzielni Mleczarsko — Jajczarskiej. Budowę tej mleczarni zlecono Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu. Na koszty budowy przyznano w tym roku około 100 mil. złotych.

W przyszłości podobne mleczarnie zostaną wybudowane w innych dzielnicach Warszawy.

Remonty szpitali
i sanatoriów

Centralne Biuro Projektów Architektonicznych wykonuje dokumentację techniczną dla prac remontowych w szpitalach i sanatoriach miejskich. M. in. za 7 mil. zł. dokona się remontu wewnętrznego i naprawy instalacji w sanatorium ZM w Otwocku. W polsko — szwedzkim sanatorium dla dzieci, zainstalowane będą urządzenia przeciw — pożarowe, i wyremontowane zostaną ponadto pawilony Domu dla ozdrowieńców w Górze Kalwarii.

Wszystkie roboty zlecono już spółdzielniom budowlanym, które rozpoczynają prace w końcu czerwca.

Jezdnia i chodnik
na Kleczewskiej

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych rozpoczęło układanie nawierzchni z kamienia polnego na ul. Kleczewskiej (pole Bielańskiej). Na tej ulicy ułożą się także z jednej strony chodnik dla pieszych. Ogólny koszt robót wyniesie ponad 3 miliony złotych.

Felieton

Wynalazek Frania

Nigdy nic nie wiadomo... Stefa była najprzystojniejsza. Janka dowcipna, Hanka uroczą, Michasia wykształcona — a największe powodzenie miała Frania.

Spotykały się kiedyś przyjaciółki i długo omawiały to zagadnienie. — Rozumiem, że ty, rozumiem, że Hanka, ale ona...? Tyle przemówień wygłoszono na ten temat, ile było obecnych w pokoju. Rzecze prosta, że każde przemówienie było przez rywale wielokrotnie wystąpiami chóralnymi. W końcu uchwalono zaprosić Franię, spojrzeć ją jeśli trzeba i zapytać ją o tajemnicę powodzenia.

Program wykonano. Frania z początku broniła się. — No nie... żartujecie... przecie nigdy... skąd znów... itp. itp. Widać jednak było, że atak przyjaciółek, z których każda miała nad nią jakąś przewagę, wyrażały jej pochlebia.

W końcu złamano opór. — Bo to tak — mówi Frania. Nigdy nie mówię o sobie, a zawsze pytam o niego. Gdy mężczyzna zaczyna mówić o sobie, temat ten niezmiennie go interesuje. O ile zadam dwa, trzy pytania, będzie mówił dwie, trzy godziny. Czasem zdarza się, że nie słyszę dokładnie, bo to dość cicho, wtedy kiwam głową, albo mówię coś w rodzaju no... no...

Mówię wam skutek muirowany. Niezależnie od tego, gdzie mnie potem spotyka, podchodzi do mnie, wita się z serdecznością i dotrzymuje mi towarzystwa.

Zamyśliły się. — Być może — powiada z westchnieniem Janka — ale to bardzo męczące.

RAUT.

Wielkie koszty — wielkie osiągnięcia
Odbudowa i rozbudowa Politechniki Warszawskiej

wojną nie było, ale istniało zato w planach, wykonanych przez inż. Szylenę w końcu ub. wieku. Po odbudowaniu tego skrzydła, łączna kubatura gmachu głównego obejmować będzie 145 tys. m. sześć. Mieszcząca się tu galoaula, zostanie wykończona w dawnym, stylu, przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego. Aula ta służyć będzie nie tylko na potrzeby Politechniki, lecz również na ewentualne wielkie ogólnopństwowe zjazdy i kongresy, zwoływane do Warszawy. Będzie to najwspanialsza, reprezentacyjna sala stolicy.

KRESLARNIA NA STRYCHU

Pod dachem budynku istniał nie nadający się do żadnego użytku strych. W wyniku przeprojektowania i wykonania betonowych stropów dachowych, uzyskano na poddaszu 3,5 tys. m. kw. powierzchni użytkowej. Dzięki zastosowaniu górnego oświetlenia, będą tu urządzone sale kreslarńskie i wiele jasnych pomieszczeń, przeznaczonych na sale projekcyjne i gabinety doświadczalne.

GMACHY W ODBUDOWIE

Częściowo odbudowano już i przebudowano kilka zniszczonych budynków, jak gmach Starej Chemii, Fizyki Doświadczalnej i Elektromechanicy. Projekty odbudowy wykonał inż. Dmochowski. W 85 proc. odbudowano gmach Aerodynamiki, do którego zostanie odbudowana od strony Al. Niepodległości część frontowa.

Odbudowano również zniszczony komin centralnego ogrzewania o wysokości 60 metrów. W ciągu br. zostanie odbudowana kotłownia i uruchomione centralne ogrzewanie, dla wszystkich budynków Politechniki.

ROZROST POLITECHNIKI

Teren oddany pod gmachy Politechniki obejmuje 80 hektarów powierzchni. Na odbudowę uczelni plyną dotacje z funduszy Ministerstwa Odbudowy, ministerstw przemysłowych, oraz innych źródeł państwowych. Wszystkie roboty, związane z odbudową i rozbudową stojących, czy zaplanowanych na tym terenie budynków mają być ukończone w ciągu przyszłego roku.

Ponieważ Politechnika Warszawska ma być w przyszłości największym tego rodzaju ośrodkiem naukowym w Polsce, na potrzeby tej uczelni oddano dalsze tereny, leżące po drugiej stronie ul. Nowowiejskiej. Politechnika obejmie część terenów dawnego pola wyciągowego, oraz obszar zajęty przez budynki szpitalne. Czerwone domy, znajdujące się na tym terenie zostaną rozebrane lub częściowo wykorzystane i przebudowane. Na pierwszym planie przewidziana jest budowa gmachu Instytutu Wodnego oraz Architektury. Rozbudowa Politechniki Warszawskiej trwać będzie przez kilka najbliższych lat.

KCR

Przeniesienie przystanków
autobusowych

W związku z budową prowizorycznego dworca Podmiejskiego przy ul. Marszałkowskiej, Miejskie Zakłady Komunikacyjne od poniedziałku przenoszą przystanki autobusów: „U”, „110” i „102” z placu przed „Polo” na teren b. stacji autobusów EKD w Al. Jerozolimskich na przeciw wylotu ul. Poznańskiej.

Lesznem jadą tramwaje

Po zakończeniu robót torowych na jednym z odcinków ul. Leszno, MZK wprowadzają od dzisiaj linie: „16”, „11” i „23” na dawne trasy. Wozzy tych linii kierowane są od Pl. Kerkego przez ul. Leszno do Żelaznej, gdzie skręcają w stronę Al. Jerozolimskich. Ponieważ przebudowa torów na skrzyżowaniu Leszna i Nowo-Marszałkowskiej jeszcze trwa — linia „27” na razie jest nieczynna, z wyjątkiem komunikacji wahadłowej na Leszno.